Gwarek

gwarek.com.pl

2,30 zł (w tym 5% VAT)
nr 14
7.04.2020 r.
nr indeksu 359599

ISSN 0209-0368

TARNOWSKIE GÓRY › PIEKARY › LUBLINIEC

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Jeszcze będzie normalnie. Na razie #zostanwdomu

Pełnych nadziei, wbrew okolicznościom, radosnych, spędzonych w gronie najbliższych Świąt Wielkanocnych życzy

redakcja Gwarka

Koronawirus uruchomił **falę hejtu**

Epidemia koronawirusa dowodzi, że hejt, słowna agresja, brak szacunku jeden do drugiego i wylewanie pomyj na bliźnich mają się bardzo dobrze. **Można zostać zbluzganym za to, że jest się starym, za to, że coś się robi lub nie robi, a nawet za to, że jest się chorym.**

JACEK TARSKI

W internecie w najlepsze trwa nagonka, albo, jak kto woli, polowanie na czarownice. Kim są czarownice? I tu zaczyna być naprawdę groźnie. To osoby chore, zakażone koronawirusem, te, które są o to podejrzewane lub te, które są zdrowe, ale z jakichś przyczyn muszą udowadniać, że nie są zakażone.

O pierwszych sygnałach o nienawistnych komentarzach i uwagach pełnych jadu informował wiceprezydent Piekar Śląskich Krzysztof Turzański. Kiedy w świat poszła wieść, że pracująca w Tarnowskich Górach piekarzanka zaraziła się koronawirusem, komentatorzy w internecie wypisywali, że kobieta, zamiast przemieszczać się z miejsca na miejsce, miała siedzieć w domu i wtedy byłaby zdrowa.

Dokończenie na str. 5

W NUMERZE

KORONAWIRUS, KWARANTANNA, PRAWDY I MITY

▸ Najpierw gruchnęła sensacyjna wieść, jakoby w GCR „Repty" miał powstać szpital zakaźny. Potem światło dzienne ujrzała kolejna sensacja. Motel Drabek ma zostać przejęty na potrzeby osób poddanych kwarantannie.

Czytaj – str. 4

TARG W CIDRACH ZNOWU OTWARTY

▸ 1 kwietnia znowu zaczął działać targ w Radzionkowie. Był zamknięty od 21 marca. Wbrew obawom nie było tam tłumów - ani wśród klientów, ani sprzedających, a stoiska znajdowały się w dużej odległości od siebie.

Czytaj – str. 5

OKRADAŁ KOLEGÓW, ALE BRAŁ TYLKO BILON

▸ Ukradł kilkaset złotych. Wpadł dzięki pomysłowości jednej z ofiar. Wyrzucili go z pracy, ale przynajmniej uniknął słusznego gniewu kolegów.

Czytaj – str. 6

ZRZUTKA NA POGOTOWIE I APEL O MÓWIENIE PRAWDY

▸ Na zrzutka.pl trwa zbiórka na rzecz pracowników stacji Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Tarnowskich Górach. Pieniądze potrzebne są przede wszystkim na sprzęt ochrony osobistej. Ratownicy proszą też, by pacjenci i rodziny byli wobec nich szczerzy.

Czytaj – str. 7

WYBORY W CIENIU WIRUSA. NIE MA CHĘTNYCH DO PRACY W KOMISJACH

▸ Wybory prezydenckie. Będą w terminie czy zostaną przełożone? Samorządowcy są przekonani, że 10 maja to data nierealna. Kto policzy głosy, gdy nie ma chętnych do pracy przy wyborach.

Czytaj – str. 9

KŁOPOTLIWE WYZWANIE DLA RADNYCH

▸ Tarnogórski radny miejski Janusz Wojewodzic rzucił wyzwanie swoim koleżankom i kolegom – przekażcie dietę na rzecz służby zdrowia, żeby pomóc w walce z koronawirusem. Nie wszystkim ten pomysł się spodobał.

Czytaj – str. 10

MASECZKI I RĘKAWICZKI. CZY WSZYSCY POWINNIŚMY JE NOSIĆ?

▸ Stanowisko Światowej Organizacji Zdrowia jest jasne – maseczki powinni nosić tylko chorzy albo ci, którzy chorymi się opiekują. Jednak środowisko lekarskie jest podzielone. Słychać coraz więcej opinii, że takie środki ochrony osobistej pomagają walczyć z koronawirusem. Pod warunkiem, że dobrze się ich używa.

Czytaj – str. 11

Z KART TARNOGÓRSKIEJ TRAUMY

▸ Pandemia koronawirusa wywołującego chorobę COVID-19 i związane z nią kolejne obostrzenia i ograniczenia utrudniają codzienne życie i rodzą niepokój o przyszłość. Przez 63 lata ukazywania się naszej gazety nie mieliśmy okazji opisywać czegoś podobnego.

Czytaj – str. 12

eprasa.pl 004cb422fb

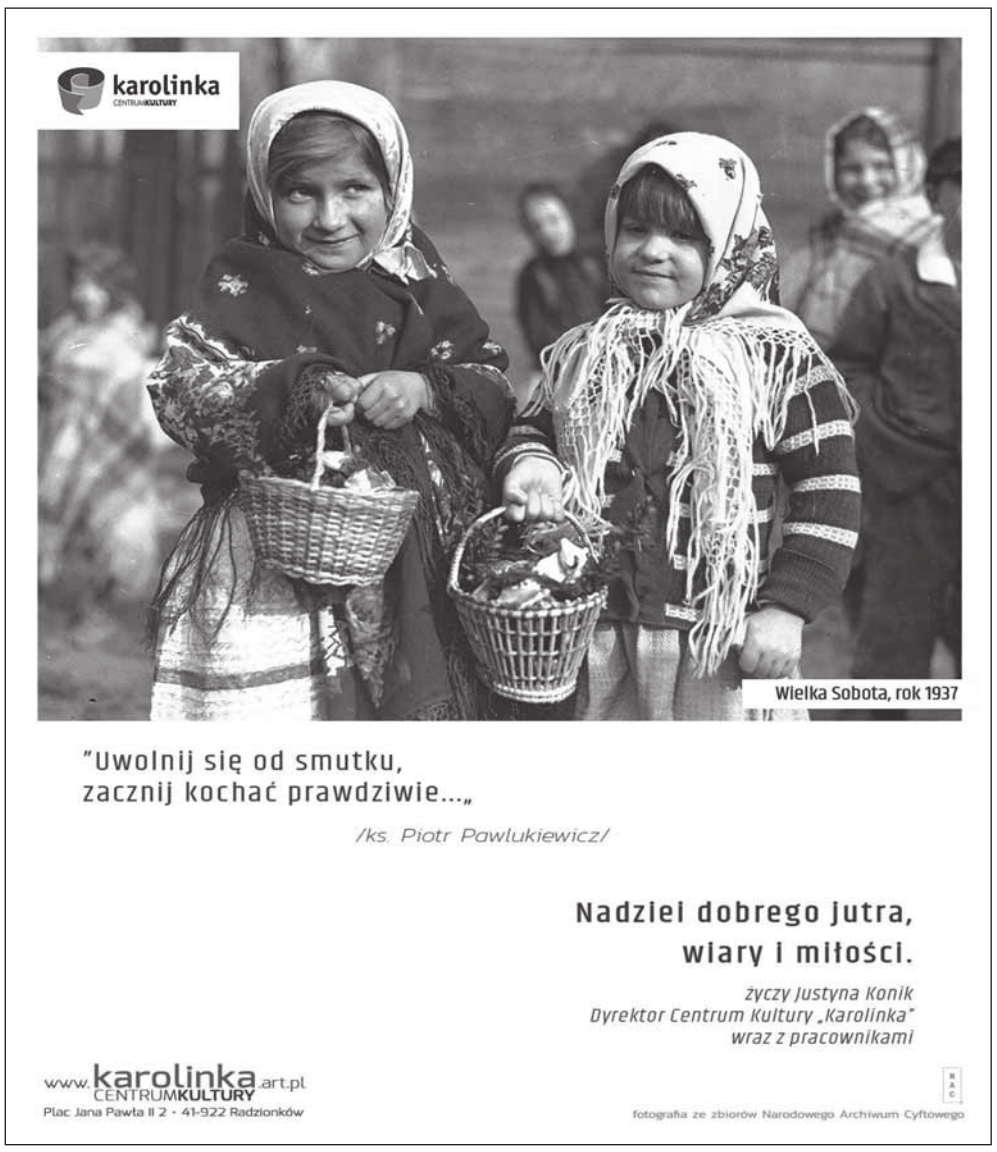

eprasa.pl 004cb422fb

Rodzinnych i bogatych duchowo
Świąt Wielkanocnych
niosących wszystkim
moc Zmartwychwstania Pańskiego
oraz świątecznego powrotu do normalności
w tym trudnym czasie
życzą:

Przewodniczący
Rady Miejskiej
Adrian Wolnik

Burmistrz Miasta
Arkadiusz Czech

URZĄD MIEJSKI
W TARNOWSKICH GÓRACH

Radosnych Świąt Wielkanocnych,
wypełnionych nadzieją budzącej się do życia wiosny.
Dużo zapału i odwagi w podejmowaniu życiowych wyzwań
życzą

Przemysław Cichosz
Przewodniczący Rady Powiatu

Krystyna Kosmala
Starosta Tarnogórski

eprasa.pl 004cb422fb

KWARANTANNA I **MITY**

Najpierw gruchnęła sensacyjna wieść, jakoby w Górnośląskim Centrum Rehabilitacji „Repty" miał powstać szpital zakaźny. Potem światło dzienne ujrzała kolejna sensacja. **Motel Drabek w Tarnowskich Górach ma zostać przejęty na potrzeby osób poddanych kwarantannie.**

JACEK TARSKI

Autor plotki o motelu Drabek jest nieznany. Wieść gruchnęła niespodziewanie w środę, 1 kwietnia, i gdyby nie fakt, że sytuację mamy daleką od normalnej, można by ją wziąć za primaaprilisowy żart. Okazało się jednak, że w pozornie sensacyjnej wiadomości jest spore ziarno prawdy. Oto bowiem po kilku telefonach do Zarządu Województwa Śląskiego (tam nic nie wiedziano) oraz do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach (również nie mieli wiadomości, ale skierowano nas do Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach), dowiedzieliśmy się w końcu, o co chodzi.

Sprawę wyjaśnił nam rzecznik prasowy starostwa Michał Kampa. Otóż motel Drabek jest od lat umieszczony w planach na czas kryzysu jako właśnie miejsce na kwarantannę. Obowiązkiem powiatu było takie miejsce wskazać. Nic na razie się nie zmieniło, motel, jak był, tak dalej jest w planach, ale jak dotąd, z powodu epidemii SARS-CoV-2 nikt nie ma zamiaru przekształcać go w miejsce odosobnienia dla nosicieli wirusa.

Potwierdził to Łukasz Drabek, właściciel obiektu. Motel przez cały czas jest gotów na zastosowanie się do zarządzeń odpowiednich służb.

Sensacyjne wieści o GCR-ze i przekształceniu placówki w szpital zakaźny wypuścił w świat powiatowy radny Michał Sporoń. Skąd o tym wiedział? Napisał na Facebooku, że z komentarzy pod swoimi postami i z kilku poważnych rozmów, ale informatorów ujawnić nie może. W sprawę natychmiast zaangażowała się Izabela Domogała, członek Zarządu Województwa Śląskiego, która, niespecjalnie przebierając w słowach, napisała na profilu radnego, że to bzdury (z trzema wykrzyknikami) i takich planów nie ma. Do walki z koronawirusem są natomiast wyznaczone dwa szpitale – w Raciborzu i Tychach oraz szpital rezerwowy w Częstochowie.

To nie koniec sensacji w sprawie GCR-u. Oto bowiem na jaw wyszło, że w szpitalu jest podobno 20 nieużywanych respiratorów. I tu wiadomość została zdementowana. Tym razem wypowiedział się dyrektor centrum Norbert Komar. Stwierdził, że szpital posiada tyle respiratorów, ile zakontraktowano łóżek Intensywnego Nadzoru Kardiologicznego oraz na potrzeby Ośrodka Rehabilitacji Leczniczej dla Osób Dorosłych w Stanie Śpiączki. Nawiasem mówiąc, w ubiegłym tygodniu część respiratorów przekazano do szpitala w Tychach.

Zmarł Tadeusz Bacia, więzień KL Auschwitz

W wieku 98 lat zmarł Tadeusz Bacia, najstarszy mieszkaniec gminy Świerklaniec. Mieszkał w Nakle Śląskim. W wieku 21 lat trafił do obozu koncentracyjnego w Auschwitz. Przez pół roku był tam więźniem o numerze 24871. Dwa lata temu na łamach „Gwarka" ukazał się obszerny artykuł o nim. Jak mówił, wspomnienia z tego czasu prześladowały go całe życie.

Tadeusz Bacia zmarł 29 marca
FOT. HANNA KAMPA

W czasie swojego pobytu w obozie Tadeusz Bacia widział wiele strasznych scen: transport wycieńczonych jeńców rosyjskich z frontu, samobójstwa więźniów, którzy nie wytrzymywali egzystencji w obozie. „Idę na druty. Nie idź, przeżyjesz" – takie były tam rozmowy. – Obserwowałem raz więźnia z innego komanda, który w czasie robót zaczął iść powoli w stronę lasu. Robił to celowo, chciał, żeby go zastrzelili. Cały czas trzymał go na muszce strażnik więzienny. Kiedy tylko przekroczył linię, padł strzał – opowiadał. Podczas pobytu w obozie myślał o powrocie, chciał wrócić do rodziców, którzy na niego czekali. Z obozu wyszedł 2 czerwca 1942 roku. Był spuchnięty z głodu, tak małe racje żywnościowe dostawali więźniowie.

Tadeusz Bacia został potem odznaczony m.in. Krzyżem Oświęcimskim. Odznaczenie było wyrazem hołdu dla osób więzionych w obozach hitlerowskich. O swoich przeżyciach opowiadał młodzieży. W 2018 roku odwiedził szkoły w Radzionkowie i w Zabrzu. W lutym 2020 roku spotkał się z uczniami tarnogórskiego II LO im. S. Staszica w Tarnowskich Górach.

(AJ)

nekrolog

Z wielkim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego serdecznego Kolegi i byłego Prezesa naszej firmy

WOJCIECHA LEŚNIAKA

W naszej pamięci pozostanie dobrym,
zawsze uśmiechniętym i serdecznym człowiekiem.

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia
składają
Koledzy, Koleżanki i Zarządy
spółek SUMITOMO SHI FW Energia Polska Sp. z o.o.
oraz SHI FW ENERGIA FAKOP Sp. z o.o.

reklama

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KOZIŃSCY
ROK ZAŁOŻENIA 1980
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 30

NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY
GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- eksportacja osób zmarłych całodobowo
- eleganckie karawany
- zasiłek pogrzebowy wypłacamy natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
- załatwianie wszelkich formalności
- kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
- duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
- **JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE**

Zakład czynny:
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,
w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,
tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.

nekrolog

Wyrazy współczucia z powodu śmierci
OJCA
Panu
Arturowi Maligłówce
radnemu Rady Powiatu Tarnogórskiego
składają:
w imieniu Zarządu Powiatu i pracowników
Starostwa Powiatowego Starosta Tarnogórski
Krystyna Kosmala
w imieniu radnych Powiatu Tarnogórskiego
Przemysław Cichosz
Przewodniczący Rady Powiatu

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy informację,
że w wieku 98 lat odszedł
Pan
Tadeusz Bacia
Najstarszy Mieszkaniec Gminy Świerklaniec,
kombatant i były więzień niemieckiego nazistowskiego
obozu koncentracyjnego Auschwitz Birkenau.
Rodzinie, Przyjaciołom i Znajomym Zmarłego szczere
kondolencje oraz wyrazy współczucia składają:
Przewodniczący
Rady Gminy Świerklaniec
Jarosław Wasążnik
Wójt Gminy
Świerklaniec
Marek Cyl

Wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy
Arturowi Maligłówce
z powodu śmierci
Ojca
składają Zarząd, Działacze, Trenerzy
i Zawodnicy Uczniowskiego Klubu
Sportowego „UNIA" Strzybnica

Pani
Magdalenie Kozłowskiej
wyrazy głębokiego współczucia
i słowa wsparcia
w tych trudnych chwilach po stracie
Ojca
składają
Zarząd oraz Pracownicy
BOWIM S.A.

Gwarek

Tygodnik Wydawniczej Spółdzielni Pracy „Gwarek Śląski". Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Jarosław Myśliwski. **Adres redakcji**: ul. Bytomska 3, 42-600 Tarnowskie Góry. **Telefony:** redaktor naczelny, sekretariat: 32-285-26-61, 32-285-27-16. **E-mail:** gwarek@gwarek.com.pl, reklama@gwarek.com.pl. **Adres strony internetowej**: gwarek.com.pl. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **Druk**: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu.
Projekt graficzny: Agora Grafika
„Gwarek" nr 14 (3212), rok LXII, INDEKS 359599, ISSN 0209-0368, nakład: 7.000 egz.

eprasa.pl 004cb422fb

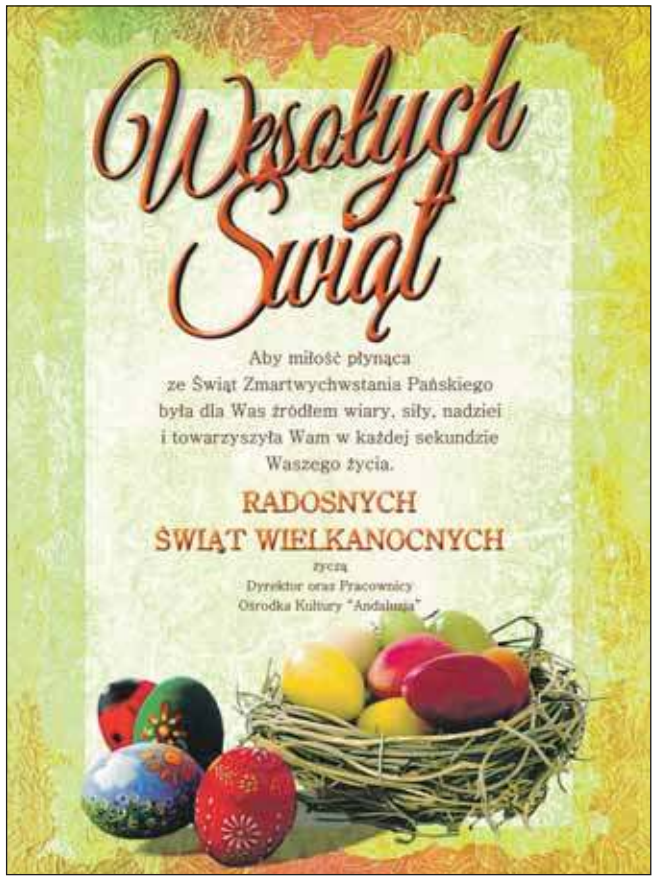

Targ w Cidrach znowu otwarty

1 kwietnia znowu zaczął działać targ w Radzionkowie. Był zamknięty od 21 marca. Wbrew obawom nie było tam tłumów – ani wśród klientów, ani sprzedających, a stoiska znajdowały się w dużej odległości od siebie.

Na razie targ w Radzionkowie będzie działał do 11 kwietnia. Jest otwarty w środy i soboty. Więcej zdjęć na www.gwarek.com.pl

FOT. ALICJA JURASZ

Władze Radzionkowa podjęły decyzję o ponownym otwarciu targu po apelu ministra rolnictwa i rozwoju wsi Jana Krzysztofa Ardanowskiego. Na razie targowisko będzie działało do Wielkiej Soboty, 11 kwietnia. Dalsze funkcjonowanie jest uzależnione od sytuacji w kraju. Jeśli kupujący i sprzedający nie będą stosować się do zaleceń sanitarnych, działanie targu może być zawieszone wcześniej.

W Tarnowskich Górach decyzja o zamknięciu miejskich targowisk zapadła w połowie marca. Tarnogórzanie pytają, czy jest możliwe przywrócenie handlu na świeżym powietrzu. – Zewsząd płyną informacje o trudnej sytuacji małych przedsiębiorców i osób, które z dnia na dzień utraciły źródło dochodów. Nie czuję się kompetentna w tej kwestii, ale może istnieją możliwości, by w tej nadzwyczajnej sytuacji zorganizować bezpieczny handel na targu i w ten sposób pomóc osobom, dla których był on źródłem utrzymania. Musimy zaopatrywać się w owoce i warzywa, wolałabym robić zakupy, wspierając „pana Józka", którego znam od lat, niż Lidla czy Biedronkę – pisze czytelniczka.

O sprawę zapytaliśmy Urząd Miejski w Tarnowskich Górach. Nie doczekaliśmy się odpowiedzi. **(AJ)**

Koronawirus uruchomił falę hejtu

Dokończenie ze str. 1

Co bardziej radykalni chcieli się chyba wybrać do niej z jakąś „karną ekspedycją". Pytali w necie, kim jest zarażona, domagali się podania adresu.

27 marca ruszyła kolejna fala hejtu. Tym razem ofiarą stał się Marek Cyl, wójt gminy Świerklaniec, który zachorował na COVID-19 i poinformował o tym na swojej stronie na Facebooku. Niektórzy ewidentnie sugerowali, że Marek Cyl świadomie rozsiewał wirusa, pracując, gdy czuł się już źle. Wójt zareagował zdecydowanie i odpisał, że kiedy źle się poczuł, momentalnie został wtedy w domu. Poprosił również, by nie rozsiewać kalumnii i wstrzymać się od komentowania, ile to osób pozarażał i insynuowania, że ktoś z tego powodu straci życie. – „Życzę panu szybkiego powrotu do zdrowia i tym co się od pana zarazili" – jadowitym wpisem błysnął kolejny komentator.

Kolejną osobą, która na własnej skórze poczuła, co to hejt, jest Gabriel Tobor, burmistrz Radzionkowa. „Zasłużył" na to, bo na podstawie zalecenia sanepidu zamknął targ, a kiedy okazało się, że targowisko jednak może działać, zezwolił na otwarcie. Jedna z komentatorek zaczęła się domagać, by w sieci opublikowano adresy chorych. Uzasadniała, że gdy zostaną podane, inni mogą reagować. Jak? Biorąc pod uwagę nastroje, można się domyślać, że nie byłaby to próba niesienia pomocy i słów pociechy.

Inni nazwali głupkami tych, którzy na targ przychodzą. Cała dyskusja przesycona była kąśliwymi uwagami, komentarzami i insynuacjami, że w jednym miejscu burmistrz oświadcza, że przechodzi kwarantannę, bo miał styczność z osobą zarażoną i dla bezpieczeństwa innych musi zostać odizolowany, a tu przykłada rękę do decyzji o otwarciu targowiska na nowo. „Brawo Panie Burmistrzu!!!!!! Gratulacje za głupotę i kompletny brak odpowiedzialności" – napisano pod adresem Gabriela Tobora.

Nie ma właściwie sprawy, zarządzenia władz itd., by ktoś kogoś przy okazji komentowania nie usiłował obrazić, spostponować, zelżyć. Gdy rząd wyznaczył godziny zakupów dla osób starszych, natychmiast uznano za stosowne, by na jednej z facebookowych stron poruszających tematy interesujące mieszkańców Piekar Śląskich, starszych ludzi nazwać dziadami. Natychmiast znaleźli się „radykałowie", którzy proponowali, by starsi w ogóle siedzieli w domach lub proponowali umieścić ich w gettach.

Zatrważającym przykładem ofiary hejtu stała się mieszkanka Ożarowic. W gminie jest jedna osoba ze zdiagnozowanym koronawirusem. Autorka wpisu na Facebooku, błagalnym tonem, prosi o udostępnianie wyjaśnienia, że jej mama nie jest zarażona. Owszem, mama miała krótki kontakt z osobą chorą, wkrótce potem lekko się przeziębiła. To wystarczyło, by po wsi i całej gminie rozeszły się plotki.

To nic, że po kontakcie z osobą chorą nie zaniedbano obowiązku kontaktu z sanepidem i szpitalem zakaźnym w Bytomiu. To nic, że przeprowadzono kompleksowy wywiad epidemiologiczny. To nic, że ani wobec kobiety, ani wobec jej najbliższych nie było potrzeby stosowania kwarantanny, że nikt w rodzinie nie ma nawet najmniejszych objawów COVID-19, choć od daty kontaktu minęły 3 tygodnie. I tak część mieszkańców, i to wcale niemała, jest przekonana, że rodzina jest zarażona i roznosi koronawirusa.

„Bardzo prosimy o niesianie niepotrzebnej paniki oraz nierobienie sensacji z niczego. Nie jesteśmy objęci ani kwarantanną, ani nie mamy nic wspólnego z ową chorobą. Mam nadzieję, że mnie i moją rodzinę to ominie, i Wam również tego życzę. Uważam, że w dobie takiego kryzysu musimy sobie wzajemnie pomagać, a nie podkładać kłody pod nogi, czyż nie?" – retorycznie pyta mieszkanka Ożarowic.

Jacek Tarski

eprasa.pl 004cb422fb

OKRADAŁ KOLEGÓW, ALE **BRAŁ TYLKO BILON**

Ukradł kilkaset złotych. **Wpadł dzięki pomysłowości jednej z ofiar.** Wyrzucili go z pracy, ale przynajmniej uniknął słusznego gniewu kolegów.

JACEK TARSKI

To opowieść o tym, że nie wszystkim wolno ufać i o paru innych rzeczach. Na przykład o tym, że lepiej w porę wylecieć z pracy, niż wpaść w ręce kolegów, którym zrobiło się świństwo. I jeszcze o tym, że kradzież, nawet ta dobrze wykombinowana, to nie najlepsze rozwiązanie finansowych problemów.

W ubiegłym tygodniu do tarnogórskiego sądu trafił akt oskarżenia przeciw mężczyźnie, byłemu pracownikowi zakładu w Radzionkowie. Jest oskarżony o kradzież, za co grozi mu nawet 5 lat więzienia. Co prawda oskarżony nie narobił wielu szkód, ale odpowiadać będzie z całą surowością prawa. Straty pokrzywdzonych wyniosły bowiem ponad 500 zł, a kradzież taka to już nie wykroczenie, ale przestępstwo.

Wszystko zaczęło się na początku roku i rozegrało się w szatni przedsiębiorstwa w Radzionkowie. Szatnia wyposażona jest w szafki, w których pracownicy zostawiają swoje rzeczy i przebierają się w robocze ubrania. Oto jeden z pracowników przedsiębiorstwa zorientował się, że jego koledzy zostawiają w szafkach nie tylko ciuchy, ale i portfele z pieniędzmi. I wymyślił sobie kradzież doskonałą. Postanowił, że będzie im podbierał pieniądze. Podbierał mądrze, w żadnym razie nie ruszając banknotów. Zadowalał się drobnymi. Liczył na to, że kiedy będzie brał tylko drobne kwoty i do tego w bilonie, koledzy nie zorientują się, że są okradani.

Rzeczywiście, przez pewien czas wszystko szło gładko. Przedsiębiorczy pracownik, korzystając z tego, że jest sam w szatni, wyciągał kolegom po parę złotych z portfeli. Aby jeszcze bardziej zakamuflować swoją działalność, raz sięgał do portfela jednego, raz drugiego. Interes, niewielki bo niewielki, kręcił się ponad miesiąc.

Któregoś dnia nasz „bohater” został wezwany do kadr. Tam czekała na niego niemiła niespodzianka – dyscyplinarne zwolnienie z pracy. Okazało się, że plan, jaki sobie wymyślił, miał bardzo poważną lukę. Zakładał bowiem, że koledzy są mało spostrzegawczy i ubytku paru złotych nie zauważą. Błąd. Jeden z nich był na tyle spostrzegawczy, że stratę zauważył. Był też bystry. Zorientowawszy się więc, że jest okradany, zastawił na złodzieja pułapkę – kamerkę video, której oko patrzyło wprost na jego, jak mówią Ślązacy, szpind.

Zastawił i czekał cierpliwie, a kto czeka, ten się doczeka. Któregoś dnia kamerka zarejestrowała turkucia podjadka. Wyraźnie było widać, kto odpowiada za podbieranie kolegom kasy. Pracownik zgłosił sprawę szefowi, ten polecił pozbyć się czarnej owcy z załogi i, przynajmniej z jego strony, problem został załatwiony.

> **Zastawił i czekał cierpliwie, a kto czeka, ten się doczeka. Któregoś dnia kamerka zarejestrowała turkucia podjadka. Wyraźnie było widać, kto odpowiada za podbieranie kolegom kasy.**

Został także załatwiony w sposób, nazwijmy to, formalny. O kradzieżach i namierzeniu sprawcy zawiadomiono policję. Gdy zwolniony z pracy sprawca wychodził z zakładu, mundurowi już na niego czekali, zawieźli go przed oblicze prokuratora, gdzie usłyszał zarzuty. Wkrótce też gotowy był akt oskarżenia.

Sprawca, jak nieoficjalnie mówi się w zakładzie, w którym wszystko się działo, ma jednak odrobinę szczęścia. To dlatego, że w samą porę zajęli się nim policjanci i prokurator. Dużo bardziej bolesne byłoby dla niego, gdyby tak przed zakładem nie czekali na niego mundurowi, tylko delegacja kolegów z pracy, którzy wprost przepadają za takimi jak on.

Kradną auta warte majątek

Złodzieje kradną samochody. Obawiać się powinni raczej ci, którzy jeżdżą stosunkowo nowymi, kosztownymi samochodami luksusowych marek. Policja milczy i zapewnia, że pracuje nad tym.

Zanim będzie o statystyce, przypatrzmy się, co i gdzie skradziono w tym roku. 7 stycznia z ul. Polarnej w Tarnowskich Górach złodzieje kradną volkswagena multivana. Auto w chwili kradzieży warte było 148 tys. zł. Dwa dni potem, ul. Morcinka, także Tarnowskie Góry. W nieznane odjeżdża warte 200 tys. zł bmw x5. 23 stycznia złodzieje przenoszą się do Miedar. Tam z posesji skradziony zostaje samochód audi a4. Właściciel wycenił jego wartość na 40 tys. zł.

Tyle samo wart był opel insignia, jaki 7 lutego zniknął z parkingu przy ul. Teofila Królika w Tarnowskich Górach. Całkiem niedawno, 21 marca, z ul. Pyskowickiej skradziono volksvagena t-cross o wartości 90 tys. zł. Dość wyliczanki. Spójrzmy w statystyki. Od stycznia do 23 marca w powiecie tarnogórskim skradziono 6 samochodów. Miało również miejsce jedno usiłowanie kradzieży. W tym samym czasie miejscowa policja odnalazła 3 auta skradzione poza granicami powiatu tarnogórskiego.

W 2019 roku zanotowano 14 kradzieży aut. Usiłowano ukraść 1, a odzyskano 3 samochody. Co ze sprawcami? Tu policja nabiera wody w usta. Jak się dowiadujemy w tarnogórskiej komendzie policji, część sprawców została ustalona, inni są intensywnie poszukiwani. Ale sprawa jest, jak mówią policjanci, rozwojowa i z tego też powodu niewiele się można na ten temat dowiedzieć.

Tak samo jak niewiele się można dowiedzieć na temat tego, po co kradzione są samochody, na części czy na sprzedaż. Nie wiadomo więc, czy o sprawstwo podejrzane są pojedyncze osoby, czy grupy, czy kradzieże w Tarnowskich Górach i okolicy łączą się w jakiś sposób z tymi, które dokonywane są w innych częściach województwa śląskiego, czy nawet kraju.

Co ciekawe, te same pytania zadawane są policji od przynajmniej dwóch lat, kiedy to wzmogła się aktywność samochodowych złodziei. Odpowiedzi są zawsze takie same.

Tak czy siak, kradzieże drogich aut muszą być dla złodziei dobrym biznesem. Zważywszy na to, że samochody są kradzione nawet z zamkniętych garaży na ogrodzonych posesjach, ryzyko musi być opłacalne.

A jak się bronić, skoro zamknięte garaże nie są przeszkodą dla złodziei? Pozostają strzeżone parkingi, zabezpieczenia w postaci wyłączników prądu, sąsiedzka czujność i liczenie na łut szczęścia. Podobno skuteczną metodą, która może pomóc chronić przed kradzieżą auto otwierane i uruchamiane elektronicznymi kartami, pilotami i innymi urządzeniami emitującymi fale radiowe, jest owijanie tych urządzeń w zwykłą folię aluminiową po zamknięciu auta. Tworzy się w ten sposób ekran, który uniemożliwia wysyłanie sygnałów radiowych, a co za tym idzie, wyklucza ich skanowanie i przechwytywanie.

JACEK TARSKI

ŚMIERTELNY WYPADEK NA GRZYBOWEJ

Do tragicznego wypadku na ul. Grzybowej w Tarnowskich Górach doszło 4 kwietnia. 23-letni tarnogórzanin jechał audi A3 w kierunku Strzybnicy. Prawdopodobnie na zakręcie stracił panowanie nad samochodem i pojechał prosto. Wjechał w ogrodzenie, a potem w dom. Od razu zareagował będący w pobliżu policjant po służbie i inni świadkowie. Wyciągnęli kierowcę z auta, mężczyzna nie dawał oznak życia. Rozpoczęto reanimację, ale niestety, na ratunek było już za późno. **(ESP)**

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

Koronawirus. Ilu chorych?

Prezentujemy ostatnie dane z bytomskiego i lublinieckiego sanepidu, opublikowane 5 kwietnia po południu

Powiat tarnogórski: 33 osoby zakażone koronawirusem, 1 zmarła, 10 przebywa w szpitalu z podejrzeniem zakażenia, 190 jest w kwarantannie administracyjnej, a 198 pod nadzorem epidemiologicznym. W poniedziałek rano burmistrz Radzionkowa poinformował o pierwszym zakażeniu w mieście, to pracownica służby zdrowia.

Piekary Śląskie: 9 osób zakażonych koronawirusem, 5 przebywa w szpitalu z podejrzeniem zakażenia, 28 jest w kwarantannie administracyjnej, a 51 pod nadzorem epidemiologicznym. W niedzielę wieczorem zastępca prezydenta miasta Krzysztof Turzański mówił już o 14 zakażeniach, w tym jednej osobie w stanie ciężkim.

Powiat lubliniecki: 59 osób zakażonych koronawirusem (z podziałem na gminy: Boronów – 3, Ciasna – 6, Kochanowice – 1, Koszęcin – 26, Herby – 5, Lubliniec – 3, Pawonków – 0, Woźniki – 15), 3 zmarły, 37 przebywa w szpitalu z podejrzeniem zakażenia, 362 jest w kwarantannie administracyjnej, a 458 pod nadzorem epidemiologicznym. **(ESP)**

eprasa.pl 004cb422fb

ZRZUTKA NA POGOTOWIE I **APEL O MÓWIENIE PRAWDY**

Na zrzutka.pl trwa zbiórka na rzecz pracowników stacji Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Tarnowskich Górach. **Pieniądze potrzebne są przede wszystkim na sprzęt ochrony osobistej. Ratownicy proszą też, by pacjenci i rodziny byli wobec nich szczerzy.**

Agnieszka Reczkin

Cel zrzutki „Pomoc dla pracowników Pogotowia Ratunkowego w Tarnowskich Górach" to zebranie 30 tys. zł (link do zbiórki – https://zrzutka.pl/pss7gd). „Tak jak w każdej stacji pogotowia w Polsce, również i u nas ilość pracowników jest już znacznie ograniczona, powoli kończą się zapasy odpowiedniego sprzętu do zabezpieczenia przed zakażeniem koronawirusem. Może się zdarzyć, że któregoś dnia nie będziemy mieli w czym wyjechać lub po wyjeździe będziemy musieli udać się na przymusową kwarantannę. Nadal chcemy profesjonalnie i na jak najwyższym poziomie nieść pomoc. Dlatego zwracamy się z ogromną prośbą o wsparcie finansowe oraz przekazanie rzeczy, których nam brakuje" – czytamy w opisie zrzutki.

Potrzebne są: środki do dezynfekcji rąk i powierzchni, kombinezony ochrony osobistej, ubrania jednorazowe pod kombinezony ochronne, maski twarzowe z filtrami FFP2 lub FFP3, przyłbice ochronne, okulary lub gogle ochronne, termometry bezdotykowe i pulsoksymetry dla dzieci i dorosłych, koce bakteriostatyczne, generator ozonu do dezynfekcji karetek, pralka do prania odzieży, suszarka. Można się też kontaktować bezpośrednio z pracownikami stacji: pogotowietg@wp.pl, Krzysztof – tel. 888-427-570, Marek – tel. 793-677-400.

Sporo osób i instytucji już pomogło ratownikom. Na przykład przyłbice przekazała grupa „Druk 3D dla personelu medycznego", maseczki – Rękodzielne Tarnogórzanki, na maseczki ochronne, przyłbice, kilka fartuchów i termometry bezdotykowe zrzucili się radni Koalicji Obywatelskiej, o posiłki zadbali King Star Kebab i restauracja Sherlock.

Pracownicy stacji dziękują także za wsparcie, jakie otrzymują od mieszkańców, którzy dzwonią, wysyłają esemesy ze słowami otuchy. – Dla nas bardzo ważne jest to, że doceniacie naszą pracę, dzięki temu mamy dodatkowe siły do dalszej walki – mówią.

Wyjazd do pacjenta z podejrzeniem zakażenia koronawirusem

FOT. FB POGOTOWIE RATUNKOWE TARNOWSKIE GÓRY

Bardzo istotne jest informowanie służb medycznych, jeżeli jest nawet najmniejsze podejrzenie, że ktoś może być zakażony koronawirusem lub miał kontakt z osobą zakażoną. Warto mówić o wszystkich niepokojących objawach. Ratownicy podkreślają, że to sprawa życia i śmierci. Jeżeli ktoś zatai ważne informacje, cały zespół karetki, która interweniowała, pójdzie na kwarantannę. Medycy mówią jasno: jeżeli zabraknie pogotowia, kto będzie jeździł do pacjentów? Będą umierać w domach, bo ratownicy i lekarze zostaną uziemieni na kwarantannie z powodu czyjejś bezmyślności?

Wojciech Brachaczek, zastępca dyrektora Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Katowicach, przyznaje, że niestety często zdarzają się przypadki, że osoby wzywające pomocy czy sami pacjenci podczas wywiadu medycznego zbieranego przez dyspozytora lub podczas badania przez zespół ratownictwa nie podają informacji o tym, że mieli kontakt z osobą chorą, zarażoną, wrócili z kraju objętego ryzykiem choroby COVID-19 czy też znajdują się na kwarantannie, a nawet celowo je ukrywają.

Dzikie wysypisko w lesie. Z fakturą

Spacer w lesie przy ul. Grzybowej w Tarnowskich Górach zakończył się odkryciem dzikiego wysypiska. W śmieciach leżała też faktura.

Rodzina z Tarnowskich Gór wybrała się w niedzielę, 22 marca, na spacer. – Ze względu na zalecany brak kontaktu z innymi ludźmi szukaliśmy miejsca, gdzie raczej ich nie spotkamy. Wybraliśmy się do lasu w okolicach Czarnej Huty i ul. Grzybowej – mówią. Tam bardzo szybko natknęli się na dzikie wysypisko śmieci. Były też ślady opon. Wyglądało, jakby ktoś pozbył się odpadów stosunkowo niedawno. Spacerowicze w stercie znaleźli fakturę za wywóz złomu, wystawioną na mieszkańca Tarnowskich Gór. Była datowana na luty.

Sprawą dzikiego wysypiska następnego dnia zajęło się Nadleśnictwo Świerklaniec. Leśnicy ustalili, że śmieci wyrzucono na działce prywatnej, a nie należącej do Skarbu Państwa. Dlatego dalsze postępowanie powinna prowadzić straż miejska w Tarnowskich Górach. Z informacji tarnogórskiego urzędu wynika, że ustalono już właściciela terenu, będą też wzywać i przesłuchiwać osobę, na którą fakturę wystawiono. Jednak ze względu na zagrożenie epidemią i obostrzenia w kontakcie z ludźmi, muszą z tym poczekać. **(AJ)**

Dzikie wysypisko w lesie przy ul. Grzybowej

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

TELEFONY DO REDAKCJI

Przedstawicielka ZUS-u zapewnia, że zakażona koronawirusem pracownica inspektoratu w Tarnowskich Górach nie obsługiwała klientów, a kwarantanną objęto osoby, które miały z nią bezpośredni kontakt. Tymczasem ona przez kilka dni chodziła chora do pracy i kierownik jednostki o tym wiedział. Roznosiła akta wielu pracownikom, którzy teraz są bardzo wystraszeni. Była presja, że jest dużo pracy i zwolnienia są niemile widziane. Tak nie powinno być. Pracownicy boją się o swoje zdrowie.

Czytelniczka

– Informacje, jakie otrzymałam, przeczą stwierdzeniom czytelniczki. Po raz ostatni zakażona osoba pracowała w siedzibie inspektoratu w Tarnowskich Górach w piątek, 20 marca. Tego dnia po drugim odczycie badania temperatury (profilaktyczne jej badanie dotyczy wszystkich pracowników) stwierdzono u niej 37,1 stop. C. Przełożony poprosił, by osoba ta obserwowała swój stan zdrowia, a na poniedziałek, 23 marca, zlecił jej pracę zdalną z domu. Zalecił też kontakt z lekarzem rodzinnym. Od tego momentu nie pojawiła się w pracy. Informację o tym, że pracownik jest zarażony koronawirusem, otrzymaliśmy 27 marca. Po konsultacji z sanepidem kwarantanną objęto cztery osoby. ZUS dba też o bezpieczeństwo pracowników placówki, przeprowadzając na bieżąco dezynfekcję.

Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS-u w województwie śląskim

29 marca wróciłam do Polski z zagranicy i zostałam objęta kwarantanną. W domu zastałam zawiadomienia o próbie dostarczenia przesyłki poleconej, termin jej odbioru na poczcie upływał 26 marca. Od razu w poniedziałek, 30 marca, zadzwoniłam na pocztę w Tarnowskich Górach, miałam nadzieję, że może jeszcze przesyłka nie została odesłana i będzie możliwy jej odbiór przez kogoś z rodziny. Sama bowiem nie mogę wychodzić z domu. Długo nie potrafiłam się dodzwonić, ale w końcu się udało. Pani, która odebrała telefon, grzecznie poinformowała mnie, że niestety przesyłka została już odesłana, po czym odłożyła słuchawkę. Tyle że zrobiła to niedokładnie i cały czas słyszałam, co dzieje się w pomieszczeniu. Początkowo nie zorientowałam się, że to koniec rozmowy, myślałam, że jeszcze do mnie coś mówi. Niestety to, co usłyszałam, sprawiło mi ogromną przykrość. Opowiadała koleżankom o rozmowie ze mną w poniżający mnie sposób, nie brakowało nawet niecenzuralnych słów. Tak jakbym była jakąś roszczeniową klientką. To smutne, że tak do tego podeszła. Nikomu nie życzę trafienia na kwarantannę, wiąże się ona z wieloma uciążliwościami, na które nie ma się wpływu. Naprawdę warto, by osoby pracujące w różnych instytucjach były wyrozumiałe, a nie reagowały w tak przykry sposób.

Tarnogórzanka

19 marca miałem być na rozprawie w Sądzie Rejonowym w Tarnowskich Górach. 17 i 18 marca wydzwaniałem tam, żeby się dowiedzieć, czy w ogóle się odbędzie. Nikt nie odbierał telefonu. Cóż miałem zrobić? 19 marca rano byłem zmuszony pojechać do sądu, autobusem. Dopiero na miejscu dowiedziałem się, że rozprawy nie ma. Wróciłem do domu i zastałem przesyłkę od listonosza – zawiadomienie z sądu o odwołaniu rozprawy. Dostarczono ją w dniu, w którym miała się odbyć! W ten sposób zostałem narażony na zakażenie koronawirusem – musiałem wyjść z domu i skorzystać z publicznego transportu. A jestem w grupie ryzyka ze względu na wiek i chorobę płuc.

Krzysztof Gwiaździński

Wielkie uznanie dla Poczty Polskiej w Tworogu i jej ciężko pracujących listonoszy. Są wzorem dla innych. Stosują się do wszystkich zaleceń związanych z ochroną przeciwko zakażeniu koronawirusem. Mają zawsze rękawiczki, płyn do dezynfekcji, dbają o bezpieczeństwo osób, którym dostarczają pocztę. Zupełnie inaczej niż kurierzy, czego byłam świadkiem. Ja sama wyposażyłam się w rękawiczki i płyn z myślą o osobach, z którymi będą miała kontakt, podobnie jak np. listonosze.

Czytelniczka

eprasa.pl 004cb422fb

BIJĄC SIĘ Z MYŚLAMI

JACEK TARSKI

Trzeba żuru? Będzie żur, za prywatną kasę

Codziennie rano włączam komputer i sprawdzam wiadomości z kraju i ze świata. Zaczynam, oczywiście, od spraw związanych z koronawirusem, bo to teraz numer jeden wśród tematów i numer jeden z tego, co zajmuje naszą, a moją na pewno, uwagę. Czytam, słucham i oglądam, i co widzę? Jasne, rosnącą liczbę zarażonych, zaostrzone rygory, zakazy, zalecenia, przykazania. Ale oprócz tego jeszcze coś.

Na przykład to, że w szpitalu w Tarnowskich Górach nie było komu nakarmić lekarzy poddanych kwarantannie. I pewnie, biedacy, jedliby z okien kit, gdyby nie to, że pomóc im postanowili tarnogórscy restauratorzy. Tylko w imię tego, że w trudnych czasach trzeba się wspierać. I, co ciekawe, zrobili to, zanim jakakolwiek władza zdążyła zareagować i wysłać pod szpital choćby polową kuchnię, coby głodnym uwarzono żuru.

W oczy rzuca się jeszcze coś. Na przykład to, że kiedy czegokolwiek brakuje, czy to w pogotowiu, czy w szpitalu, czy gdzie tam jeszcze, natychmiast z pomocą lecą tzw. normalni ludzie. Skrzykują się, robią ściepę, szyją maski, drukują gogle, kupują kombinezony, oddają własne zapasy rękawiczek itd. Tak zwyczajnie, po prostu, z własnej woli. Bo taka potrzeba. Dziś my wam jesteśmy potrzebni, jutro (oby nie) może wy będziecie potrzebni nam. Ot i cała filozofia. Bez biurokracji, bez problemu i zbędnego gadania.

Jak patrzę na to, co teraz, w dobie zarazy, robią medycy (wszyscy, od profesorów, po salowe i personel pomocniczy), zastanawiam się, jak będzie można się im za to odwdzięczyć. Medycy nie będą się upominać o gratyfikacje za tytaniczną pracę, jaką dziś wykonują. Może za jakiś czas wystąpią o podwyżki, bo sporo z nich zarabia gorzej niż podle. Zobaczymy wtedy, jak wygląda wdzięczność. Ile, mając na uwadze to, co i jak robią przedstawiciele medycznych profesji, da im władza. Założę się, że nie będzie to majątek. Założę się też, że znajdzie się ktoś, kto powiesi na nich psy, bo jak można domagać się zapłaty za robotę, no jak?

Spokojnie, to dopiero za jakiś czas. Teraz medycy są nam potrzebni jak rzadko kiedy, więc trzeba ich chwalić. O reszcie pogadamy potem. Obawiam się tylko, że wtedy ściepką się niczego już nie załatwi. Ale przynajmniej władza będzie się mogła wykazać.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Czego oczekiwać od władz w czasach pandemii?

Ja oczekuję dużego zaangażowania oraz szybkich i mądrych rozstrzygnięć. Na pewno do przemyślanych nie należała decyzja tarnogórskich włodarzy w sprawie dezynfekcji miejsc publicznych.

Gdy władze Krakowa, Rybnika czy Sosnowca zaczęły prowadzić odkażanie wiat przystankowych, ławek itd., zapytałem wiceburmistrza Piotra Skrabaczewskiego, czy w Tarnowskich Górach będzie taka akcja. Odparł, że nie, bo są to działania tylko PR-owskie, które poza poprawą wizerunku nie dają realnych efektów.

Czy tamtymi miastami rządzą ludzie liczący na tani poklask? – Co z tego, że odkazimy jakieś miejsce, skoro za chwilę przyjdzie tam osoba zakażona koronawirusem i sytuacja wróci do poprzedniego stanu. Takie odkażanie trzeba by prowadzić co kilka godzin – twierdził wiceburmistrz Skrabaczewski. Argumentacja okazała się wyjątkowo słaba, decyzja została zmieniona po kilku dniach. Przynajmniej na to wygląda, bo informację o mającej się odbyć w Tarnowskich Górach dezynfekcji przystanków autobusowych miasto podało do publicznej wiadomości w prima aprilis.

Równie sprzeczne komunikaty padły, gdy kilku radnych zaproponowało przygotowanie „Srebrnej tarczy", czyli pomocy dla przedsiębiorców, najemców mieszkań komunalnych, dla szpitala, internetowy okrągły stół różnych środowisk, który uradzi, co można zrobić w sprawie pandemii i tego wszystkiego, co się za nią wlecze. Mam wrażenie, że władze Tarnowskich Gór zareagowały tak, jakby ktoś im próbował odebrać licencję na nieomylność. W pospiesznie przygotowanej odpowiedzi podały m.in., że „Kupno środków ochrony osobistej nie jest obecnie możliwe. Wytwórcy mają zakaz sprzedaży środków ochrony osobistej za wyjątkiem zamówień ze strony państwa". Szybko okazało się, że wcale to nie takie niemożliwe. Kilka dni później magistrat triumfalnie obwieścił światu, że przekazał dla personelu Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego w Tarnowskich Górach 500 maseczek.

W czasach pandemii dobrze by było, żeby mieszkańcy miasta mieli poczucie, że władze na tyle, na ile to możliwe, kontrolują sytuację. Trudno nie mieć wątpliwości, gdy co innego mówią, a co innego robią.

PRZYTYKI Z RYMAMI

WIRUS W DEMOKRACJI
W Świerklańcu jest problem z COVID,
Dostało się też wójtowi.
To jest demokracji hydra,
Że go nawet wirus wybrał.

NIE ZWALNIAĆ
Nie róbcie fałszywych uników
I nie zwalniajcie pracowników.
Chociaż są teraz ambarasy,
Z pewnością przyjdą lepsze czasy,
Nie twórzcie sobie przeciwników.

INNE ŚWIĘTA
Wielkanoc w tym roku będzie odmienna,
Wirus nam zepsuł wiosenne święta.
Uroczystości nawet okrojono,
Przysmakiem będzie pisanka z koroną.

EPIDEMIA OSZUSTW
To wstyd, że świta w głowie pomysł komuś,
By oszukiwać starszych po kryjomu.
W nagromadzeniu takiej liczby świrów
Nie oszukuje jedynie ten wirus.

RYSA NA AUCIE I HONORZE
Być zdradzoną to rysa na honorze,
Więc pomyślała - „już ja wam dołożę!"
Rysa na aucie będzie usunięta,
O rysie zdrady wciąż będzie pamiętać.

BRAK DYSCYPLINY
Żeby kwarantanny unikać,
Musieli faktycznie mieć bzika,
A kto o tym nie powiadomił,
Jest zupełnie podobny do nich.

Janina Kamilewicz

Punkt lekarski tylko do końca sierpnia?

Gmina Ożarowice przedłożyła Niepublicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej PROMED wypowiedzenie lokalu zajmowanego przez punkt lekarski w Ożarowicach z dniem 31 sierpnia 2020 r. Pod koniec zeszłego miesiąca wójt Grzegorz Czapla oficjalnie podał to w swojej odpowiedzi na interpelację czterech radnych z Ożarowic, złożoną na sesji 11 marca.

„Czynność ta jest związana z niezbędną potrzebą w trybie niezwłocznym zabezpieczenia dodatkowych pomieszczeń dla Ośrodka Pomocy Społecznej w Ożarowicach" – czytamy w odpowiedzi wójta, który powołuje się na wytyczne wojewody śląskiego wynikające z zaleceń pokontrolnych w OPS. Wójt wskazuje także, że „punkt lekarski w Ożarowicach od dłuższego czasu nie był faktycznie wykorzystywany do konsultacji lekarskich".

Ze stanowiskiem wójta nie zgadzają się radne ze wsi Ożarowice, domagające się utrzymania punktu. Do swojej interpelacji dołączyły listy z nazwiskami mieszkańców reprezentujących podobne stanowisko. Zdaniem radnych powinno się odbyć w tej sprawie spotkanie władz gminy i przedstawicieli NZOZ PROMED z mieszkańcami, jednak z uwagi na pandemię koronawirusa trudno powiedzieć, kiedy będzie ono możliwe.

(K)

eprasa.pl 004cb422fb

WYBORY W CIENIU WIRUSA. NIE MA CHĘTNYCH DO PRACY W KOMISJACH

Wybory prezydenckie. Będą w terminie czy zostaną przełożone? **Samorządowcy są przekonani, że 10 maja to data nierealna. Kto policzy głosy, gdy nie ma chętnych do pracy przy wyborach.**

JACEK TARSKI

W chwili powstawania tego artykułu do wyborów prezydenckich pozostało równo 40 dni. Czy ich zorganizowanie w terminie jest w ogóle możliwe? Jak sprawę widzą burmistrzowie i wójtowie miast i gmin powiatu tarnogórskiego? Jak wyobrażają sobie np. szkolenia komisji, urządzanie lokali wyborczych, samo głosowanie? Zegar tyka, 10 maja za pasem, prezydent twierdzi, że skoro można do sklepu na zakupy, to i na wybory można iść. Może rzeczywiście cała ostrożność, ograniczenia, zakazy to przesada?

Co prawda Piekary Śląskie do powiatu nie należą, ale tam sytuacja jest bodaj najciekawsza. I to z dwóch powodów. Po pierwsze, nikt nie zgłosił się do komisji wyborczych. Co prawda jest jeszcze na to czas do 19 kwietnia, ale zwykle o tej porze były już wszystkie zgłoszenia. Po wtóre, w Piekarach Śląskich organizowania wyborów odmówił urzędnik, który zajmował się tym od niepamiętnych czasów. – Co prawda nie ma ludzi niezastąpionych, ale niektórych trudno jest zastąpić. Zwłaszcza tych, którzy na jakiś temat wiedzą wszystko – krótko kwituje wiceprezydent Krzysztof Turzański i dodaje, że w obecnej sytuacji nie widzi możliwości organizacji wyborów i liczy na to, że zostaną przesunięte.

Burmistrz Tarnowskich Gór Arkadiusz Czech mówi, że jego stanowisko jest tożsame ze stanowiskiem Śląskiego Związku Gmin i Powiatów. Chodzi o to, by wybory przesunąć na termin, który da gwarancję ich przeprowadzenia bez narażania ludzi na utratę zdrowia, a nawet życia. Sygnatariusze stanowiska, przedstawiciele gmin, miast i powiatów wskazują na obiektywne trudności w organizacji wyborów.

Wyraziste stanowisko w sprawie ma Gabriel Tobor, burmistrz Radzionkowa. Pytany o możliwość przeprowadzenia wyborów powiedział, że możliwość istnieje zawsze, ale jest jeszcze pytanie o konsekwencje. – Jestem od tego, by przestrzegać prawa, ale jeśli ktoś stanowi prawo, które naraża mieszkańców na niebezpieczeństwo, jestem pierwszy, by tego prawa nie przestrzegać – mówi Gabriel Tobor. Dodaje, że jego kontrakt z mieszkańcami obliguje go do ich ochrony.

Zdecydowane stanowisko w sprawie ma także wójt Ożarowic Grzegorz Czapla. Mówi, że czeka na decyzje, a jeśli otrzyma polecenie przygotowania pomieszczeń na lokale wyborcze, to je przygotuje. Ma tylko dwa pytania: pierwsze, to kto w nich będzie pracował, skoro nie ma kandydatów do komisji? Drugie dotyczy stanowiska rodziców dzieci szkolnych. Wszak lokale byłyby w szkołach, co powiedzą na to, że jednego dnia do każdej ze szkół przyjdą dziesiątki, jeśli nie setki osób, z których każda może być nosicielem wirusa?

> **– Jestem od tego, by przestrzegać prawa, ale jeśli ktoś stanowi prawo, które naraża mieszkańców na niebezpieczeństwo, jestem pierwszy, by tego prawa nie przestrzegać – mówi Gabriel Tobor.**

W gminie Świerklaniec do komisji potrzebnych jest około 50 osób. Na razie jest ich nie więcej niż 20. Ale to dopiero jeden kłopot. Drugi jest taki, że nikt z pracowników urzędu gminy nie wyraził zainteresowania pracą przy wyborach. Nie chcą pracować także informatycy, potrzebni do policzenia wyników i transmisji danych. – Ale wybory nie są w tej chwili priorytetem, pominę to, że nawet nie wiem, jak miałoby to wszystko wyglądać technicznie – mówi Marek Cyl, wójt Świerklańca.

Tego, co dzieje się w sprawie wyborów, nie rozumieją Klaudiusz Kandzia, burmistrz Kalet, Michał Skrzydło, burmistrz Miasteczka Śląskiego i Eugeniusz Gwóźdź, wójt Tworoga. Panowie mówią o paradoksie konieczności coraz większej i ostrzejszej izolacji w zderzeniu z wyborami. Obaj również nie wyobrażają sobie ich organizacji.

O wyborach (wprawdzie ostrożniej i delikatniej od kolegów – samorządowców) negatywnie wypowiada się także Franciszek Sufa, wójt gminy Krupski Młyn, który kandydował z komitetu Prawo i Sprawiedliwość. – Sytuacja się pogarsza, co utrudnia organizację wyborów. Mam więc poważne obawy o zdrowie mieszkańców. Brak również możliwości ukonstytuowania się obwodowych komisji wyborczych – dyplomatycznie podsumowuje Franciszek Sufa.

We wtorek, 31 marca, do Sejmu wpłynął projekt poprawki w prawie wyborczym, który przewiduje możliwość głosowania zdalnego, korespondencyjnego dla wszystkich uprawnionych. Autorem wniosku jest rządząca prawica. Tak czy inaczej jednak, wybory musiałyby się odbyć. O przesunięciu terminu póki co nie słychać.

Dyrektor szkoły zapłaci 20 tys. zł za wycieczkę uczniów, która nie odbyła się z powodu pandemii

Dyrektor „Staszica" chce zapłacić z własnej kieszeni 20 tys. zł za wycieczkę, której nie było. Tłumaczy się również z wycieczki, która była. W tarnogórskim liceum słowo „wycieczka" jest teraz gorące.

– Kto pozwolił na wyjazd młodzieży z II Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Tarnowskich Górach na wycieczkę przedmiotowo-krajoznawczą na Litwę i do Rosji? – spytała Maria Ożga, radna rady powiatu. Uczniowie wyruszyli na wycieczkę do Wilna i Dubnej w obwodzie moskiewskim 7 marca. Do Polski wrócili 13 marca późnym popołudniem.

Daty są ważne. To dlatego, że w momencie wyjazdu nie było jeszcze żadnych obostrzeń związanych z pojawieniem się koronawirusa, a w dniu powrotu nie obowiązywały jeszcze przepisy wprowadzone rozporządzeniem o stanie zagrożenia epidemiologicznego. Nie było mowy o kwarantannie, jedyne co się w związku z groźbą rozprzestrzeniania zarazy wydarzyło, to badanie temperatury na granicy.

Kazimierz Sporoń, dyrektor LO Staszica tłumaczy, że decyzja o wyjeździe była skonsultowana z rodzicami uczniów. Nie mieli nic przeciwko wyjazdowi, zresztą, jako się rzekło, nie obowiązywały wtedy żadne szczególne przepisy, ani Litwy, ani Rosji, ani Łotwy, przez której terytorium mieli przejeżdżać tranzytem, nie były na listach krajów, do których wyjazdów nie rekomendują władze Rzeczypospolitej Polskiej. W obie strony podróż odbywała się tą samą drogą, organizatorzy wycieczki byli w stałym kontakcie ze służbami dyplomatycznymi. – Podkreślam, że nie było żadnych przeciwwskazań czy wytycznych, które uniemożliwiały wyjazd – mówi dyrektor Sporoń.

Czy taka odpowiedź zadowoliła radną? Chyba nie, bo jej odpowiedź na wyjaśnienia była dość zdecydowana: „W obliczu zagrożenia epidemicznego w którym się obecnie znajdujemy, nie mogę wyjść z „podziwu" jak ludzie, a tym bardziej pracownicy oświaty potrafią być nieodpowiedzialni" – napisała radna w mediach społecznościowych.

Na tym opowieść o wycieczkach młodzieży ze Staszica można by właściwie zakończyć, gdyby nie fakt że w tym roku szkolnym planowano jeszcze 3 inne wyjazdy zagraniczne. Młodzież miała jechać do Wielkiej Brytanii i Irlandii, druga wycieczka miała być do Austrii i północnych Włoch, a trzecia do Paryża. Żadna z nich nie może odbyć się w przewidzianym terminie (przed planowym zakończeniem roku szkolnego). Przesunięcie terminu dwóch z nich jest możliwe, w żadnej bowiem nie biorą udziału uczniowie klas maturalnych, więc czy wycieczka będzie na początku przyszłego roku szkolnego, czy teraz, nie ma specjalnego znaczenia.

Problem jest tylko z wyjazdem do Paryża, bo 20 uczestników wycieczki to tegoroczni maturzyści. Biuro turystyczne proponuje co prawda przesunięcie terminu i w tym przypadku, na wrzesień, ale to nierealne. Dzisiejsi uczniowie będą już wówczas absolwentami, więc ich udział w wycieczce jest niemożliwy. Dlatego szkoła, będąca organizatorem wyjazdu, chciała rozwiązać umowę. Dyrektor Sporoń mówi, że dla niego sprawa była oczywista, sytuacja jest nadzwyczajna i trzeba postępować zgodnie z przepisami, wytycznymi i zdrowym rozsądkiem. Dowiedział się, że biuro od umowy odstąpi, ale i tak trzeba będzie zapłacić 378 złotych za każdą osobę tytułem poniesionych kosztów. Co dalej? Kazimierz Sporoń jest zdecydowany na zapłatę z własnej kieszeni, a potem myśli o wytoczeniu biuru podróży sprawy w sądzie. – Będę chciał odzyskać pieniądze, bo moim zdaniem sytuacja jest nadzwyczajna – mówi na koniec dyrektor Sporoń.

JACEK TARSKI

Młodzież ze „Staszica" na placu Czerwonym w Moskwie

FOT. ARCHIWUM LO STASZICA

eprasa.pl 004cb422fb

KŁOPOTLIWE **WYZWANIE DLA RADNYCH**

Tarnogórski radny miejski Janusz Wojewodzic rzucił wyzwanie swoim koleżankom i kolegom – **przekażcie dietę na rzecz służby zdrowia, żeby pomóc w walce z koronawirusem.** Nie wszystkim ten pomysł się spodobał.

AGNIESZKA RECZKIN

„W tym trudnym dla nas wszystkich czasie, ludzie z całej Polski mobilizują się. Niezależnie od poglądów. Czas i na nas, to my powinniśmy przecież świecić przykładem. Liczę na kolegów i koleżanki z całej Polski, ale wyzwanie #dietaradnegochallenge kieruję osobiście do śląskich radnych, bo na nich zawsze mogłem liczyć. Razem pokażmy całej Polsce! Wszyscy dobrze wiemy, że komisje, sesje i inne obowiązki radnych zostały zawieszone. Pobieranie diety w tym czasie jest, mówiąc delikatnie „nieuzasadnione". Władysław Bartoszewski mawiał, że w życiu warto być przyzwoitym. Czyż nie najwyższy czas i miejsce na to? Wierzę, że się ze mną zgadzacie. Podejmijcie wyzwanie!" – napisał Janusz Wojewodzic w poście na Facebooku.

Sam przekazał swoją dietę dla tarnogórskiego stowarzyszenia Na Zdrowie, na zakup środków ochrony osobistej dla personelu medycznego Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego w Tarnowskich Górach. – Są potrzebne na już. Nie ma czasu do stracenia, a lekarze są na pierwszej linii frontu – zaznacza radny. Dodaje, że nie narzuca przekazywania pieniędzy akurat na stowarzyszenie Na Zdrowie, każdy radny sam decyduje, kogo wspomoże swoją dietą. Nie musi być też wpłacana w całej wysokości, wystarczy jej część.

Janusz Wojewodzic mówi, że najszybciej zareagował radny Janusz Śnietka. Okazało się, że w tym przypadku podziały polityczne zostały w tyle. Janusz Wojewodzic jest bowiem radnym Koalicji Obywatelskiej, a Janusz Śnietka – Prawa i Sprawiedliwości. Kolejni, którzy podjęli wyzwanie, to radna powiatowa z KO Monika Oleś i radny miejski z Inicjatywy Obywatelskiej Mariusz Kupny. „To bardzo dobry pomysł. Każdy z nas, radnych, może wybrać, czy chce pomóc naszym lokalnym medykom" – napisała Monika Oleś.

Potwierdzenie wykonania operacji

Typ operacji	PRZELEW DO INNEGO BANKU
Dzienny numer transakcji	1
Data księgowania	2020-03-21
Data waluty	2020-03-21
Z rachunku	[redacted]
Zleceniodawca	WOJEWODZIC JANUSZ [redacted]
Na rachunek	09160014621839505900000001
Bank odbiorcy	BNPPL Centrum Rozliczeniowe nr 1 w Krakowie
Odbiorca	Stowarzyszenie NA ZDROWIE
Kwota transakcji	805,24 PLN
Kwota zaksięgowana	-805,24 PLN
Tytuł	#DIETARADNEGOCHALLENGE

Potwierdzenie przelewu Janusza Wojewodzica

Nie wszystkim radnym ten pomysł się spodobał, nie odpowiadała im taka forma pomocy. Pojawiły się głosy, że to trochę wyjście przed szereg, postawienie w niezręcznej sytuacji. – Jednak dotarły do mnie informacje, że niektórzy zorganizowali własne akcje. Na przykład radni KO zrobili zrzutkę na środki ochrony osobistej dla pogotowia ratunkowego. Na pewno te pieniądze bardzo się tam przydadzą – zwraca uwagę Janusz Wojewodzic. Być może to właśnie jego wyzwanie zmobilizowało innych do działania, było swego rodzaju katalizatorem. – Razem robimy coś pozytywnego – dodaje inicjator #dietaradnegochallenge.

Dla rodziców i osób w kwarantannie

Powiatowa Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Tarnowskich Górach jest zamknięta dla rodziców i dzieci. Ale z pomocy można skorzystać telefonicznie.

Psycholodzy i pedagodzy pełnią dyżury od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8 do 15.30. Można się z nimi kontaktować pod numerem telefonu 537-877-550. Pomoc adresowana jest do rodziców dzieci i młodzieży ze szkół, i przedszkoli powiatu tarnogórskiego oraz pełnoletnich uczniów.

Poradnia oferuje też wsparcie mieszkańcom powiatu objętym kwarantanną lub znajdującym się w kryzysie ze względu na obecną sytuację epidemiczną. Psycholodzy pełnią dyżur od poniedziałku do piątku, w godz. 9-14. Numer telefonu: 537-877-459. **(AJ)**

Gminy wsparły szpital w Bytomiu

Tworóg, Zbrosławice, Ożarowice, Radzionków i Miasteczko Śląskie wsparły Szpital Specjalistyczny nr 1 w Bytomiu. Gminy przekazały w sumie 75 tys. zł na pomoc dla bytomskiej placówki.

Każdy z samorządów dał szpitalowi 15 tys. zł. Pieniądze zostaną wykorzystane na zakup niezbędnego sprzętu oraz środków dezynfekujących i higienicznych, tak bardzo potrzebnych w walce z koronawirusem.

W ostatnim czasie placówkę, w której znajduje się oddział zakaźny, wsparły też fundacje, górnicy z Polskiej Grupy Górniczej oraz zwykli mieszkańcy. Dzięki temu szpital będzie wyposażony w karetkę i samochód do przewożenia wymazów pobranych od pacjentów oddziału zakaźnego, urządzenia do dezynfekcji, aparat RTG, respiratory. Zostaną wybudowane dwie śluzy na oddziale zakaźnym.

Cały czas do akcji wspierania Szpitala Specjalistycznego nr 1 w Bytomiu włączają się wolontariusze oraz bytomscy rzemieślnicy, którzy zaangażowali się w akcję szycia maseczek ochronnych. Trafią one nie tylko do miejskiego szpitala, ale również do pracowników służby zdrowia, przychodni, hospicjów czy aptek. **(AJ)**

8 respiratorów z GCR Repty trafiło do Tychów

Górnośląskie Centrum Rehabilitacji „Repty" z Tarnowskich Gór wypożyczyło respiratory tyskiej placówce. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny Megrez w Tychach został przekształcony w placówkę o profilu zakaźnym. Sprzęt zostanie wykorzystany do ratowania pacjentów z koronawirusem.

GCR „Repty" użyczyło osiem respiratorów FLIGHT 60 z pełnym oprzyrządowaniem. – W obecnej sytuacji solidarność między placówkami służby zdrowia jest szczególnie potrzebna, dlatego podjęcie decyzji o użyczeniu respiratorów było dla nas działaniem naturalnym i niezbędnym – mówi Norbert Komar, dyrektor GCR „Repty". – Jestem przekonany, że przekazane przez nasz szpital respiratory będą stanowić istotne wsparcie dla placówki w Tychach – dodaje. Dyrektor GCR-u zapewnia też, że tarnogórska placówka ma zabezpieczone respiratory, które zapewnią jej bezpieczne funkcjonowanie.

Respiratory FLIGHT 60 umożliwiają przerywane lub ciągłe mechaniczne wspomaganie oddychania u pacjentów. Mogą być wykorzystywane do pomocy zarówno osobom dorosłym, jak i dzieciom o masie ciała wynoszącej minimum 5 kg. **(AJ)**

ŁAMIGŁÓWKA NR 14

▸ Wypełnij diagram tak, aby każda kolumna, każdy wiersz i każdy 9-polowy kwadrat zawierały cyfry od 1 do 9. Wśród Czytelników, którzy w ciągu 7 dni nadeślą prawidłowe rozwiązanie krzyżówki – sudoku (z naklejonym numerem), wylosujemy darmowy zabieg akupunktury połączony z diagnostyką wg medycyny chińskiej oraz przegląd roweru o wartości 50 zł. Nagrody do odbioru w ciągu miesiąca od wylosowania.

Łamigłówka nr 11

Przegląd roweru
(do odbioru Sklep i warsztat rowerowy Gładysz):
Zygmunt Niedbała – Tarnowskie Góry.

Zabieg akupunktury połączony z diagnostyką wg medycyny chińskiej (do odbioru w Centrum Terapii):
Stefan Gut – Nakło Śląskie.

1		7				8		
	6	3	4	7				1
		4	1		3			
7						5	3	
			9	6	4			
	2	9						4
			2		9	3		
6				4	5	9	2	
		2				4		8

Akupunktura, dietetyka
Centrum Terapii Naturalnych
wg tradycyjnych metod chińskich, ziołolecznictwo oraz moksoterapia.
Tarnowskie Góry | ul. Bytomska 8 | tel. 885-361-131

Gładysz Sklep i Warsztat Rowerowy
UL. JÓZEFA CEBULI 16
TEL. 32 285 21 32
42-600 TARNOWSKIE GÓRY
SKLEP@ROWEROTEKA.PL | WWW.ROWEROTEKA.PL

eprasa.pl 004cb422fb

MASECZKI I RĘKAWICZKI. CZY WSZYSCY POWINNIŚMY JE NOSIĆ?

Stanowisko Światowej Organizacji Zdrowia jest jasne – maseczki powinni nosić tylko chorzy albo ci, którzy chorymi się opiekują. Jednak środowisko lekarskie jest podzielone. **Słychać coraz więcej opinii, że takie środki ochrony osobistej pomagają walczyć z koronawirusem.** Pod warunkiem, że dobrze się ich używa.

WERONIKA KOWALSKA

– Znajomi lekarze zalecają noszenie jednorazowych maseczek, może powinno się promować „modę" na maseczki, choćby te uszyte domowym sumptem przez tarnogórzan? – pyta nasza czytelniczka.

Oficjalne stanowisko WHO jest jednoznaczne – zdrowe osoby nie mają nosić maseczek jednorazowych. – Początkowo też uważałam, że nie są niezbędne, ale zaczynam zmieniać zdanie – mówi dr n. med. Beata Poprawa, kardiolog. Zauważa, że w Czechach wprowadzono obowiązek noszenia maseczek i krzywa zachorowań się zmniejszyła, sprawdziły się też w walce z epidemią w Chinach.

Podobne zdanie ma inna lekarka, którą zapytaliśmy o opinię. Zauważa, że maseczkę warto zakładać zawsze wtedy, gdy wiemy, że będziemy mieć kontakt z innymi osobami, np. do pracy czy na zakupy w sklepie. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, kiedy ktoś kichnie, głośno coś powie czy zacznie się śmiać. Mając maseczkę w sklepie, nie kichniemy też na warzywa czy owoce. Natomiast nie ma sensu nosić jej w domu czy wtedy, kiedy jesteśmy sami.

Dr Poprawa zwraca uwagę, że jeżeli mamy maseczkę, to odruchowo nie będziemy dotykać nosa czy ust, a więc nie przeniesiemy wirusa. Podobnie jest z jednorazowymi rękawiczkami. Są średnio przyjemne w dotyku, więc nieświadomie unikamy dotykania nimi twarzy, w tym oczu.

Jednak niezmiernie ważne jest, by wiedzieć, jak używać maseczek i rękawiczek, jak je zakładać i ściągać. Proste instrukcje można znaleźć w internecie, warto je też przekazać tym, którzy do internetu dostępu nie mają. Na przykład maseczki nie ściągamy, łapiąc za część, która osłania nos i usta. Jeżeli chodzi o jej zakładanie, to robimy to czystymi rękami. Maseczka powinna zakrywać nos i usta. Kłopot z tym mogą mieć panowie z brodą i wąsami. Zarost może powodować, że maseczka nie będzie idealnie przylegała do twarzy.

Dr Beata Poprawa przestrzega, by jednorazowej maseczki nie nosić zbyt długo – kiedy staje się wilgotna, trzeba ją ściągnąć i wyrzucić. W przypadku bawełnianej – ściągnąć, wyprać w wysokiej temperaturze i wyprasować. W przeciwnym wypadku może zagrozić naszemu zdrowiu – wilgotna maseczka bardziej pochłania bakterie i wirusy.

W przypadku rękawiczek bardzo ważne jest, by po wyjściu ze sklepu czy innego miejsca publicznego ściągnąć je i wyrzucić. Jeżeli już ktoś nie chce ich wyrzucać, to przynajmniej trzeba je zdezynfekować – nałożyć środek dezynfekcyjny i dokładnie przetrzeć. Niedopuszczalne jest, by takie brudne rękawiczki ściągnąć, włożyć do kieszeni i potem założyć – roznosimy wtedy wirusy. Tak samo nie wsiadamy w używanych rękawiczkach do samochodu, bo potem patogeny zostaną na klamce czy kierownicy.

Noszenie rękawiczek i maseczek nie zwalnia z obowiązku mycia i dezynfekcji rąk. Po przyjściu do domu warto też umyć twarz.

Wielu lekarzy jest zdania, że jeżeli mamy kontakt z innymi ludźmi, powinniśmy zakładać maseczkę

FOT. PIXABAY

reklama

Zdrowych, spokojnych Świąt Wielkanocnych życzy BIMED-FARMA

Godziny pracy aptek:

Apteka Centrum
ul. Mickiewicza 8, 42-600 Tarnowskie Góry,
tel. 32 284 00 70,
poniedziałek - piątek 8-18,
dyżur sobota - niedziela 9-14.

Apteka Leśna
ul. Leśna 23, 42-600 Tarnowskie Góry,
tel. 32 284 59 60,
poniedziałek - piątek 9-16.

Restauratorzy wspierają medyków

Z ogromnym pozytywnym odzewem spotkał się apel dyrekcji Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego w Tarnowskich Górach do restauratorów. Chodziło o dostarczenie posiłków dla personelu, który musiał zostać w placówce na kwarantannie.

Na początku ubiegłego tygodnia zakażenie koronawirusem wykryto u jednego z pacjentów oddziału neurologicznego. Oddział zamknięto, nie było przyjęć i wypisów, a personel objęto tygodniową kwarantanną w placówce. Pojawił się problem posiłków dla nich. Dyrekcja szpitala poprosiła restauratorów o pomoc, w pierwszej kolejności chodziło o śniadanie dla medyków będących 24 godziny na nogach.

– Odzew był ogromny. Od razu pojawiły się telefony z ofertą pomocy – mówi Adam Niemczyk, ordynator oddziału neurologicznego, do którego dzwonili restauratorzy. Problem dostarczenia śniadania szybko rozwiązano, są chętni do przywożenia kolejnych posiłków – i dla personelu, i dla pacjentów.

Leszek Jagodziński, prezes szpitala, dziękuje wszystkim restauratorom za tak pozytywną reakcję. – Była niesamowita. Wszyscy stanęli na wysokości zadania – podkreśla. Dodaje, że udało się załatwić formalności z firmą cateringową, która obsługuje szpital – przywozi już więcej posiłków.

Chętni do pomocy gastronomicznej dla szpitala wciąż jednak są, a jedzenie na pewno się nie marnuje. „Nadwyżki" trafiają na inne oddziały, na przykład na SOR, który przyjmuje więcej pacjentów niż zwykle, w związku z zamknięciem izb przyjęć w Bytomiu.Bezinteresownie szpital wsparła też grupa Etna.

(WK)

Kombinezony dla szpitala

Kalety przekazały dla personelu medycznego Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego im. B. Hagera w Tarnowskich Górach atestowane maseczki ochronne, kombinezony, rękawiczki, worki na odpady medyczne oraz ochraniacze na obuwie. – 25 kompletnych kombinezonów kosztowało 5,5 tys. zł. Pięć sztuk zostało w urzędzie, resztę przekazaliśmy szpitalowi – mówi burmistrz Klaudiusz Kandzia. Podobne kombinezony miasto chce kupić stacji pogotowia ratunkowego w Kaletach. (MIR)

reklama

OPTYK LACH 1992-2020 28 lat
mgr Armin LACH optyk optometrysta
U NAS KUPISZ OKULARY
PROFESJONALNIE ZBADASZ WZROK BEZ ZAPISÓW
Tarnowskie Góry ul. Zamkowa 10
tel. 607 165 765 www.optyk-lach.pl

GABINET UROLOGICZNY
dr n. med. Wojciech Martula
specjalista urolog, chirurg
• choroby układu moczowego • choroby prostaty
• niepłodność męska • stulejka • nietrzymanie moczu u kobiet • konsultacje • badania • USG
• zabiegi operacyjne
Przyjmuje MĘŻCZYZN, KOBIETY I DZIECI
Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych: brodawki, guzki, blizny z badaniem histopatologicznym
Tarnowskie Góry LUXAR-MED ul. Mickiewicza 23 tel. 695-923-028, 32-450-07-87
Bytom ZBM Zdrowie ul. Powstańców Warszawskich 64 tel. 603-204-646, 32-745-42-37

eprasa.pl 004cb422fb

Z KART **TARNOGÓRSKIEJ TRAUMY**

Pandemia koronawirusa wywołującego chorobę COVID-19 i związane z nią kolejne obostrzenia i ograniczenia utrudniają codzienne życie i rodzą niepokój o przyszłość. **Przez 63 lata ukazywania się naszej gazety nie mieliśmy okazji opisywać czegoś podobnego.**

KRZYSZTOF GARCZARCZYK

Dla najstarszych czytelników takim traumatycznym odniesieniem pozostaje II wojna światowa i okupacja hitlerowska, które wycisnęły w ich psychice trwałe piętno. Starszemu i średniemu pokoleniu opustoszałe dziś ulice i place, zakaz zgromadzeń, kolejki przed sklepami czy komunikaty ogłaszane z jeżdżących po mieście policyjnych radiowozów przypominają czasy stanu wojennego z lat 1981-1983. Trudno też zapomnieć o niepokoju społecznym odczuwanym w 1986 r. z powodu możliwych następstw katastrofy elektrowni jądrowej w Czarnobylu. W ostatnich latach w wymiarze społecznym przeżywaliśmy tak dramatyczne i poruszające wydarzenia jak śmierć papieża Jana Pawła II w 2005 roku czy katastrofa smoleńska w 2010 r.

To niejedyne traumatyczne chwile w najnowszej historii naszego regionu. Tuż po zakończeniu działań wojennych na Śląsku były to masowe deportacje tysięcy autochtonów Górnoślązaków do pracy przymusowej w ZSRR. Dla wielu osób jedną wielką traumą był stalinizm, okres prześladowań i terroru politycznego w Polsce w latach 1948-1953. Stłumiona przez wojsko rewolta w Poznaniu w czerwcu 1956, demonstracje młodzieży w marcu 1968, krwawe protesty na Wybrzeżu w grudniu 1970, a także wystąpienia robotników Radomia i Ursusa w czerwcu 1976 r. nie odbiły się w Tarnowskich Górach szerszym echem. Za to 21 sierpnia 1980 r. w tarnogórskiej Fabryce Zmechanizowanych Obudów Ścianowych Fazos, dziś już nieistniejącej, odbył się pierwszy strajk „polskiego Sierpnia" na Górnym Śląsku. Niedługo później, po podpisaniu umów społecznych rozpoczął się trwający kilkanaście miesięcy „karnawał Solidarności". Wiemy jak się skończył. 13 grudnia 1981 r. wprowadzono stan wojenny. Jak wielka była to trauma, nie trzeba chyba przekonywać.

Oprócz wielu innych restrykcji i zakazów, zawieszono wówczas wydawanie zdecydowanej większości tytułów gazet i czasopism. Przestał ukazywać się także „Gwarek".

Czytelnicy pierwszego numeru Gwarka, wznowionego w 1982 r. po 4-miesięcznej przerwie

FOT. ARCHIWUM

Oprócz wielu innych restrykcji i zakazów, zawieszono wówczas wydawanie zdecydowanej większości tytułów gazet i czasopism. Przestał ukazywać się także „Gwarek". Przerwa w wydawaniu gazety trwała aż 4 miesiące, do 13 kwietnia 1982 r. Jednym z powodów była sytuacja kadrowa redakcji, w której zostało tylko 2 dziennikarzy.

Karawaka z Tworoga przypomina o epidemii

Na przykościelnym cmentarzu w Tworogu znajduje się kapliczka z figurą św. Jana Nepomucena, którą wieńczy krzyż mający dwa ramiona. Jego tradycyjna nazwa, karawaka, wywodzi się od miasta Caravaca de la Cruz w Hiszpanii, gdzie krzyże o podwójnych ramionach obnoszono po ulicach podczas epidemii w XVI-XVII wieku.

Wieńczący kapliczkę krzyż o podwójnych ramionach przypomina o zarazach, które w dawnych wiekach szalały w okolicach Tworoga

FOT. DZIĘKI UPRZEJMOŚCI F. ZGODZAJA

Z czasem, za sprawą pielgrzymów, upowszechniły się one także w innych europejskich krajach, jako znak opieki, a zarazem przestrogi przed zarazą. Ustawiano je zwłaszcza na cmentarzach cholerycznych albo w miejscach, gdzie zaraza się zatrzymywała. Stąd też nazywano je krzyżami cholerycznymi lub morowymi.

– W XVII i XVIII wieku w okolicach Tworoga nieraz szerzyły się różne epidemie, zwłaszcza po zakończeniu wojny 30-letniej i po wojnach śląskich. W 1717 r. założono w Woźnikach Bractwo Dobrej Śmierci, o szerokim zasięgu, do którego należeli między innymi Josephus Dramsczyk, Christina Stelmaska i Anna Watlasanka z Tworogowey Kuźnicze. Zachowały się również przekazy o straszliwej epidemii cholery, która w 1773 r. tylko w ówczesnej parafii Tworóg-Koty zabiła 304 osoby. Śmiertelne żniwo zebrały też epidemie tyfusu głodowego, które szalały w tych okolicach w latach 1770-73, a także w XIX stuleciu, w 1846 i 1847 roku – opowiada Fryderyk Zgodzaj, lokalny historyk z Tworoga.

(K)

FAKTY, MITY, TAJEMNICE

Zabytki nasze najstarsze

Nie tylko dziejopis Nowak pisał o dużych zyskach tarnogórskich gwarków, dzięki którym w latach 1560-1563 rozbudowali pierwszy murowany kościół z 1531 r. i dostawili do niego wieżę. Na jej wierzchołku umieszczono żelazną chorągiewkę z wybitym w niej herbem miasta i liczbą 1563. Istnieje dziś tylko w kronikach.

Na 1575 r. datowany jest budynek przy ul. Zamkowej, aktualnie z nr. 12. Wedle przekazu był zamkiem wzniesionym z polecenia margrabiego Jerzego Fryderyka Hohenzollerna, choć nie wiadomo, za czyje pieniądze i po co.

Patrząc na niego, trudno się w nim dopatrzyć fortecy jak Bastylia, z załogą i więźniami w lochach. Jednak potężna przypora w jednym z narożników i grube mury budzą respekt, a w piwnicach wskazują, że nie była to chatka na kurzej stopce.

W literaturze historycznej budowla funkcjonuje jako użytkowana przez władze miejskie. Potem własność hrabiów Henckel v. Donnersmarck, a w XIX w. jako mieszkanie Boscampa-Lasopolskiego, dyrektora tutejszego Urzędu Górniczego i pierwsza siedziba loży tutejszych masonów. Obecnie zamieszkana jest przez lokatorów mających niepisane prawo mówić, że mieszkają w zamku.

Na XVI w. datowany jest dom przy Zamkowej nr 2, a przy ul. Gliwickiej z numerami od 1 do 6. O tym ostatnim J. Nowak napisał, że był kiedyś ozdobą miasta. Musiało to być bardzo dawno. Do najstarszych należą w południowej pierzei Rynku domy nr 1 i 2, w zachodniej z nr. 15, 16, 17, 17a, 18, kiedyś wszystkie z podcieniami. W północnej pierzei dom nr 13.

One, wspomniany kościół i zamek to jedyne budowle w centrum miasta, których rodowód można wywieść z wieku, w którym miasto powstawało. Pewne jest, że nawet kościół, od 1670 r. pod wezwaniem Apostołów Piotra i Pawła, wyglądał inaczej, bo w XIX w. przebudowano jego nawę.

Największe szkody w zabudowie wyrządziły pożary, wymuszając wznoszenie nadziemnej części domów od nowa. Innych katastrof budowlanych kronikarze nie odnotowali.

Władze miasta próbowały porządkować zabudowę, ale planów zagospodarowania i nadzoru budowlanego, w dzisiejszym rozumieniu, kiedyś nie było. Najsłynniejsi, znani z imienia i nazwiska budowniczowie musieli już wtedy znać hasło „gospodarka przede wszystkim" i zajmowali się budową kunsztów odwadniających oraz sztolni.

Ostatnio nawet ratusz stał się niższy,

ZDJĘCIA: MIECZYSŁAW FILAK

... gdyż metalową chorągiewkę z iglicy jego wieżyczki wiatr zdmuchnął do historii

Głównie ze źródeł pisanych pochodzi wiedza o szesnastowiecznej zabudowie Tarnowskich Gór. Papier okazał się trwalszy od niej, ale wszystko się zmienia. Ostatnio nawet ratusz stał się niższy, gdyż metalową chorągiewkę z iglicy jego wieżyczki wiatr zdmuchnął do historii.

MIECZYSŁAW FILAK

eprasa.pl 004cb422fb

TRENINGI **PRZENOSZĄ SIĘ DO SIECI**

Ograniczenia związane z pandemią koronawirusa mocno uderzyły w sport. Zawieszone są treningi i zajęcia sportowe. **Ale dzieci i młodzież potrzebują ruchu, a zawodowi sportowcy muszą trenować, żeby nie stracić formy.**

ALICJA JURASZ

TKS Karate Tarnowskie Góry postawił na zajęcia w sieci. – Nie mamy innego wyjścia. Rozpoczęliśmy treningi przez internet, podzieleni na grupy. Okazało się, że cieszą się dużą popularnością wśród rodziców i dzieci. Za pierwszym razem w trzech grupach wzięło udział w sumie 70 osób – mówi trener i wiceprezes TKS Bogdan Lubos.

Zajęcia odbywają się zgodnie z harmonogramem jeszcze sprzed czasów epidemii. Dla rodziców są przewidziane specjalne zajęcia bezpłatne. Klub apeluje o nierezygnowanie z treningów i opłacanie składek, bo w przeciwnym razie przestanie istnieć.

On-line będą też trenować czołowi zawodnicy TKS. – Stawiam na to, że taka sytuacja potrwa jeszcze z dwa miesiące, a jeśli się zagapimy, po tym czasie spotkam się z grupą emerytów i rencistów. Damy sobie radę – zaznacza Bogdan Lubos.

Karatekom przepadły już mistrzostwa Europy, które na początku kwietnia miały odbyć się w Tbilisi oraz mistrzostwa świata w Osace, na przełomie maja i czerwca. – Boję się, co przyniesie ten rok. Trzeba będzie rozliczyć dotacje, nie wiem, ile osób będzie z nami trenować. Nie ukrywajmy, że zajęcia sportowe są w ostatniej grupie potrzeb. Najpierw będzie się myśleć o zabezpieczeniu bytu, a potem innych sprawach – zauważa trener. Ale widzi też pozytywy. Trudna sytuacja zmusza do innowacyjnych rozwiązań, jak np. treningi w internecie na żywo i na pewno będzie można z nich korzystać w przyszłości.

Treningi w sieci to wyzwanie dla sportów drużynowych, na czele z piłką nożną.

Treningi w sieci to wyzwanie dla sportów drużynowych, na czele z piłką nożną. – Aktualna sytuacja jest trudna, ale do przejścia. Trenujemy w domu ze sprzętem, który posiadamy. To bardziej podtrzymanie aktualnej formy. Ciężko ćwiczyć elementy typowo piłkarskie w domu, pracujemy nad tym, nad czym możemy. Osobiście tęsknię bardzo za sportowymi emocjami i treningami z drużyną, ale na ten moment są rzeczy ważniejsze – mówi piłkarka Wiktoria Aumiiller. Rozgrywki piłkarskie są zawieszone do 26 kwietnia. Jeśli uda się je wznowić dla drużyn we wszystkich ligach, będzie to oznaczało bardzo intensywne nadrabianie zaległości. – To będzie trudne, bo większość dziewczyn oprócz grania w piłkę pracuje. A jeśli liga miałaby zostać dokończona, to mecze musiałyby odbywać się nawet dwa razy w tygodniu, żeby zdążyć przed rozpoczęciem następnego sezonu. To może okazać się problematyczne, bo nie każdy dostanie wolne w pracy. Sama chciałabym dokończyć sezon, dla mnie zakończenie rozgrywek na tym etapie jest nie w porządku – dodaje Wiktoria Aumiiller.

Sezon zakończyli już koszykarze z KKS Tarnowskie Góry. Jak informuje trener Radosław Kuciński, rozesłał zawodnikom indywidualne plany, na podstawie których mają pracować w domu. – Oczywiście w miarę możliwości. Wiem, że się do nich stosują, bo dzwonią i opowiadają o swoich przygotowaniach – mówi.

TKS Karate postawił na treningi w internecie. Zainteresowanie jest spore

FOT. TKS KARATE/ FACEBOOK

W domu trenują też tenisiści stołowi. – Mogą w domu zrobić zajęcia ogólnorozwojowe, pooglądać swoje gry. I tyle – kwituje trener MKS Skarbek Tarnowskie Góry Marian Michalski.

Na treningi i zajęcia w sieci przestawiają się też instruktorzy fitnessu i jogi. Niektórzy transmitują je w mediach społecznościowych. Inni zapraszają do wspólnego treningu za symboliczną opłatą. Dzięki temu kwarantanna nie musi oznaczać braku aktywności fizycznej.

KKS po kryzysie

KKS Tarnowskie Góry zakończył rozgrywki w grupie D II ligi na dziesiątym miejscu. Zgromadził 23 punkty i mimo że początek sezonu był kiepski, udało mu się wyjść z kryzysu.

25 marca Polski Związek Koszykówki wydał komunikat dotyczący ostatecznej klasyfikacji drużyn w najwyższych ligach. Rozgrywki, w związku z zagrożeniem epidemiologicznym, zawieszono wcześniej – 12 marca, a oficjalnie zakończono – 19 marca.

– W momencie przerwania rozgrywek mieliśmy jeszcze jeden mecz do zagrania i szansę na grę w play offach. Drugi sezon jest dla beniaminka zawsze cięższy, dodatkowo zmieniliśmy grupę. Początek sezonu był fatalny. Borykaliśmy się z falą kontuzji i niestety przegrywaliśmy mecz za meczem – mówi trener KKS-u Radosław Kuciński. Dodaje, że z biegiem czasu się to zmieniło, zawodnicy złapali dobrą formę i z meczu na mecz grali lepiej. To dobrze wróży na przyszłość. **(AJ)**

Imprezy biegowe: odwołać czy przenieść?

Losy wielu imprez biegowych, także w Tarnowskich Górach i okolicy, stoją pod znakiem zapytania. Wszystko przez koronawirusa. Biegacze zwlekają z zapisami, bo trudno przewidzieć, jak za kilka tygodni będzie wyglądała sytuacja. A organizatorzy stoją przed dylematem: odwoływać, przekładać, czekać?

Trzeciego maja, w święto Konstytucji 3 maja, miał odbyć się IV Tarnogórski Półmaraton. Mimo nazwy, trasa miała liczyć 10 km. W piątek zapadła decyzja o odwołaniu imprezy. Z Grzegorzem Szeremetą, który dołączył w tym roku do grona organizatorów, rozmawialiśmy ponad tydzień wcześniej. Mówił, że prace nad przygotowaniami biegu są zaawansowane. Na szczęście nie mają jeszcze zbyt wielu zobowiązań finansowych. W przypadku odwołania biegu deklarują zwrot opłaty startowej w całości. Tak też się stało. „Jesteśmy w tej dobrej sytuacji, że nie zainwestowaliśmy waszych pieniędzy w sprawy organizacji biegu i w związku z tym każdemu z was w najbliższym czasie zostanie ta opłata zwrócona" – informują organizatorzy.

Na razie nie ma nowego terminu biegu. Jego ustalenie może być trudne. – Wiele imprez z marca i kwietnia jest przenoszonych na jesień. Będzie wtedy prawdziwe oblężenie i może pojawić się problem z wbiciem się w napięty kalendarz biegowy – zaznaczał nasz rozmówca.

Grzegorz Szeremeta należy do grupy biegowej Cidry Lotajom z Radzionkowa, która 6 czerwca organizuje piątą edycję Eco Cidry Cross – Dychej na Księżej Górze. Tu panuje większy optymizm co do losów imprezy. – Jeśli nie będzie zakazu zgromadzeń i innych obostrzeń, Eco Cidry Cross na pewno się odbędzie. Bieg organizujemy na Księżej Górze, nie ma więc potrzeby wyłączania z ruchu ulic i angażowania służb, jak w Tarnowskich Górach. Tam trasa ma biec ulicami – zaznaczał. Gdyby bieg faktycznie odbył się w terminie, frekwencja może być rekordowa. Biegacze po tygodniach samotnego trenowania i wielu odwołanych imprezach będą spragnieni towarzystwa i rywalizacji.

Tworogowska Dycha po Trowie była biegowym świętem dla całej gminy. W planowanym terminie – 9 maja się nie odbędzie

FOT. ALICJA JURASZ

Na razie zapisy na większość biegów stanęły w miejscu. – Od momentu ogłoszenia przez rząd stanu zagrożenia epidemicznego zapisują się pojedyncze osoby. Na bieg tarnogórski – jedna. Na Eco Cross – dwie. Zainteresowanie biegaczy imprezami jest bardzo małe, bo nikt nie chce zgłaszać się na wydarzenie, które za chwilę może być odwołane – stwierdzał.

Podobnie jest z zapisami na Bieg Tarnogórski, planowany na 16 maja. Do końca lutego zapisało się 89 osób. W marcu nie było już żadnego zgłoszenia. Organizatorzy postanowili, że na pewno nie odbędzie się w maju. Nowy termin to 12 września – o ile pozwolą na to okoliczności. – O możliwości ewentualnych zwrotów wpisowego poinformujemy niebawem – napisali.

Większość lokalnych imprez biegowych odbywa się z mniejszym lub większym wsparciem samorządów. I to kolejny znak zapytania, bo gminy zaczynają szukać oszczędności i ciąć koszty związane z organizacją wydarzeń. Szukają pieniędzy na inne pilne wydatki, np. dofinansowanie sprzętu medycznego dla lokalnych szpitali, żeby skuteczniej walczyć z koronawirusem.

9 maja miała odbyć się kolejna edycja biegu Tworogowska Dycha po Trowie. 30 marca organizatorzy zdecydowali, że bieg odwołają. Piszą o tym, że jest przełożony, ale na razie nie podali nowej daty. – Moim zdaniem do 9 maja sytuacja w kraju znacząco się nie poprawi. Albo bieg przełożymy, albo z niego w tym roku w ogóle zrezygnujemy. Sytuacja jest wyjątkowa i takich działań wymaga – komentował wójt Tworoga Eugeniusz Gwóźdź.

ALICJA JURASZ

eprasa.pl 004cb422fb

Veolia Południe Sp. z o.o.
ul. Zagórska 173, 42-600 Tarnowskie Góry sprzeda:
- budynek o powierzchni **664,4 m²** po wymiennikowni ciepła wraz z gruntem o powierzchni **865 m²** przy ul. Poczdamskiej w Tarnowskich Górach,
- budynek o powierzchni **839,6 m²** po wymiennikowni ciepła wraz z gruntem o powierzchni **687 m²** przy ul. Saperów w Tarnowskich Górach.

Tel. kontaktowy: 602 529 907

VEOLIA

PRACA dla opiekunek osób starszych w Niemczech.
TigerCare
Legalne zatrudnienie, kursy niemieckiego, wysokie zarobki.
Tiger Job, Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
opiekunki@tigerjob.pl
32-768-27-12

TigerJob
PORTIERA mile widziane w zawodzie ogrodnika, elektryka lub pracownika ogólnobudowlanego ZATRUDNIMY.
Wymagane orzeczenie o niepełnosprawności.
Tiger Job, KRAZ 7220, Tarnowskie Góry, Nakielska 35, praca@tigerjob.pl

POGOTOWIE KOMPUTEROWE
Naprawa komputerów i laptopów
Porady telefoniczne GRATIS!
ZADZWOŃ 530-004-530

KRYCIE DACHÓW PAPĄ TERMOZGRZEWALNĄ 9 zł/m kw. GONTY.
www.dachpapa.pl 792-888-018

POŻYCZKI
- KORZYSTNE WARUNKI
- OBSŁUGA W DOMU

TEL. 32 280 40 70

PRACOWNIKA OGÓLNOBUDOWLANEGO
CHĘTNIE BRYGADZISTĘ
z doświadczeniem w zakresie dekarskim, wykończenia wnętrz, instalacji wod.-kan. **ZATRUDNIMY...**
Wymagane prawo jazdy.
„Rat-Bud" Tarnowskie Góry, Nakielska 35
borato@borato.pl, 32/768 27 00

ŚLUSARZ - obróbka skrawania, podstawy rysunku technicznego - Miasteczko Śląskie. Tel. 502 211 008.

USŁUGI MALARSKIE
727-931-114

REMONTY MIESZKAŃ, DOMÓW, ŁAZIENEK, kompleksowo.
507-055-024

USŁUGI TOKARSKO-FREZERSKIE
Obróbka metali oraz tworzyw sztucznych
Tarnowskie Góry **603-178-477**

OGŁOSZENIE
Burmistrza Miasta Radzionków

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Radzionków wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 1, 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2020 r., poz. 293), art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2020 r. poz. 283), oraz uchwały nr XLVI/393/2018 Rady Miasta Radzionków z dnia 22 lutego 2018 r.

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Radzionków wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

w dniach **od 16 kwietnia 2020 r. do 15 maja 2020 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Radzionków, Referat Mienia i Zagospodarowania Przestrzennego, ul. Męczenników Oświęcimia 42, 41-922 Radzionków, pokój nr 14, w godzinach pracy urzędu.

Działając w oparciu o przepisy ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanymi nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r. poz. 374) **informuję, że wglądu do projektu** miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko **można dokonać po uprzednim**, telefonicznym lub pocztą elektroniczną, **uzgodnieniu terminu** (tel. 32-388-71-21 lub 32-388-71-24; email: d.szopa@radzionkow.pl lub e.tomanek@radzionkow.pl) na terenie Urzędu Miasta Radzionków.

Projekt planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony będzie na stronie internetowej www.bip.radzionkow.pl w zakładce: Menu przedmiotowe/Zagospodarowanie przestrzenne.
Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie miejscowego planu odbędzie się w dniu **14 maja 2020 r. o godz. 16.00** w Sali Sesyjnej Rady Miasta, ul. Męczenników Oświęcimia 42, 41-922 Radzionków.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie miejscowego planu może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Radzionków z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do 1 czerwca 2020 r**. Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym.
Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko w Biuletynie Informacji Publicznej zamieszczone są informacje o dokumentach:
- o projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Radzionków objętym wyłożeniem do publicznego wglądu,
- o prognozie oddziaływania na środowisko sporządzonej do ww. projektu.

Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, wyżej wymieniony projekt planu miejscowego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa – w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa wcześniej. Uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko – należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Radzionków w nieprzekraczalnym terminie **do 1 czerwca 2020 r.**

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta Radzionków.

Burmistrz Miasta Miasteczko Śląskie informuje,
że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miasteczku Śląskim, ul. Rynek 8, na tablicy ogłoszeń został wywieszony wykaz nieruchomości zabudowanej, położonej w Miasteczku Śląskim, przeznaczonej do oddania w użytkowanie na czas nieoznaczony:

Wykaz Nr G.6841.1.16.2019.2020 - działki nr 1554/155 i 2060/155, położone przy ul. Dworcowej.

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie ustawy o gospodarce nieruchomościami wynosi 6 tygodni licząc od dnia wywieszenia wykazu tj. od dnia 7 kwietnia 2020 r.

Wykazy zostały wywieszone na okres 21 dni tj. od dnia 7 kwietnia 2020 roku do dnia 27 kwietnia 2020 roku.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA MIASTECZKO ŚLĄSKIE w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w rejonie ul. Brynickiej w Miasteczku Śląskim wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r. poz. 293) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Miasteczku Śląskim Uchwały Nr V/48/19 z dnia 29 marca 2019 r. **w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w rejonie ul. Brynickiej w Miasteczku Śląskim.**

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Miejskim w Miasteczku Śląskim, ul. Rynek 8, 42 – 610 Miasteczko Śląskie, w terminie **do dnia 28 kwietnia 2020 r.** Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.) zawiadamia się o przystąpieniu do sporządzenia **prognozy oddziaływania na środowisko do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w rejonie ul. Brynickiej w Miasteczku Śląskim.**

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. prognozy w Urzędzie Miejskim w Miasteczku Śląskim, ul. Rynek 8, 42 – 610 Miasteczko Śląskie, w terminie **do dnia 28 kwietnia 2020 r.**, w formie pisemnej, ustnie do protokołu, bądź za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres email: um@miasteczko-slaskie.pl. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Klauzule informacyjne wynikające z ogólnego Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (RODO) – opublikowane w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej L 119/1 z dnia 4 maja 2016 r. zostały zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Miasteczku Śląskim pod adresem:
https://miasteczkoslaskie.bip.net.pl/?a=4121

eprasa.pl 004cb422fb

bomar
STACJA KONTROLI POJAZDÓW
TARNOWSKIE GÓRY
ul. Nakielska 47,
tel. 668 023 744
ul. Doniecka 3g
ul. Zagórska 96b
TĄPKOWICE
ul. Zwycięstwa 1h,
tel. 608 579 279
Serwis - opony - klimatyzacja - zbieżność (osobowy - TIR)

SKUP SAMOCHODÓW
Płatność gotówką
730-545-060

AUTO SKUP
Gotówka, transport.
508-44-66-75

AUTOZŁOMOWANIE
515-274-430

AUTO SKUP
kupię każdy samochód
osobowy, dostawczy.
509-796-001, 798-835-341

auto grześ
Szybko Tanio Solidnie
wymiana oleju, klimatyzacja,
hamulce, diagnostyka
komputerowa
www.autogrzes.pl
Tarnowskie Góry
ul. Lipowa tel. 32 769-01-21
ul. Korfantego 1 tel. 32 285-43-93

• transport do 3.5 t
• kompleksowe przeprowadzki
• wynajem busów 9 osobowych
• przewóz osób
PRZYBYŁA TRANSPORT
ZADZWOŃ: 509 546 386
WWW.PRZYBYLA-TRANSPORT.PL

POMOC
W REJESTRACJI
POJAZDÓW
Z UNII EUROPEJSKIEJ
(Akcyza, VAT 24,
tłumaczenia, przegląd,
rejestracja Wydz. Komunikacji).
602-399-343
WWW.MOTODUDEK.PL

TRANSPORT,
PRZEPROWADZKI.
503-739-655

Usługi
minikoparką.
519-386-060

NIERUCHOMOŚCI

Mieszkanie w kamienicy, I piętro, 90 m kw. + piwnica + strych + 3,5 ara przynależnego terenu, własność KW, ścisłe centrum miasta, do kapitalnego remontu, sprzedam. 607 666 555

Dom w Psarach, ścisłe centrum, parter - dwa sklepy, piętro - trzy mieszkania, tanio sprzedam. 607 666 555

Działkę budowlaną w Zendku 10 i 20 arów, sprzedam. 607 666 555

Działkę budowlaną w Brynku 10 i 20 arów, sprzedam. 607 666 555

Lokal biurowy, 100 m kw., w ścisłym centrum Tarnowskich Gór, ul. Gliwicka, z własnym prywatnym miejscem parkingowym - sprzedam. 607 666 555

Tarnowskie Góry k. kopalni zabytkowej - działki budowlane pod domki jednorodzinne do 1000 m kw., cena 195 zł/ m kw. 666 152 243

Kamińsko powiat kłobucki, gmina Przystajń działkę budowlaną położoną w lesie 3000 m kw., tanio sprzedam. 607 666 555

Zdecydowanie sprzedam działkę - altana, drzewka owocowe, krzewy, woda, prąd. 668 375 191

Pokój do wynajęcia, Tarnowskie Góry. 500 631 992

Sprzedam działki rekreacyjne, Żyłka. 799 896 421

Działkę 1,7 ha (wykarczowaną, położoną Tarnowskie Góry, Strzybnica, ul. Zagórska 2), przeznaczoną pod działalność gospodarczą - sprzedam w całości lub w częściach. 696 051 799

Pyrzowice, wynajmę firmie parter domu, po remoncie, z 6-8 miejscami mieszkalnymi. 607 666 555

Wynajmę kawalerkę w centrum Tarnowskich Gór, blok, II piętro, 30 m kw., po remoncie, umeblowana. 608 314 498 e-mail: ulqa.wilczek@op.pl GG: u.w.

AUTO SKUP gotówka,
najlepsze ceny, dojazd.
602-871-305, 515-274-430

Kupię garaż w Tarnowskich Górach. 698 293 737

Kupię mieszkanie w Tarnowskich Górach. 698 293 737

KUPIĘ mieszkanie, kamienicę, działkę: do remontu, zadłużone, spadkowe, z problemem prawnym. Interesują mnie również udziały. Tel. 736-083-054. 73 608 30 54 e-mail: wntl@interia.pl

MOTORYZACYJNE

Kupię stare motocykle i motorowery. 794 685 436

Kupię stary lub niepotrzebny samochód lub motocykl. 698 293 737 e-mail: phiskus@op.pl

RÓŻNE

Kupię tokarkę stołową, imadło. 57 707 53 12

Sprzedam siewnik zbożowy POZNANIAK, bardzo mało używany i skrzynię biegów do Żuka. 666 912 070

Sprzedam pszczoły z ulami. 602 770 912

Borato
MECHANIKA
– KONSERWATORA
maszyn i urządzeń produkcyjnych
Pracownika utrzymania ruchu
ZATRUDNIMY
Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
borato@borato.pl, 32/768 27 10

Borato
MECHANIKA SAMOCHODOWEGO
ZATRUDNIMY
Mile widziana umiejętność:
remontów manualnych
skrzyni biegów,
regeneracji turbosprężarek
Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
borato@borato.pl, 32/768 27 10

TigerJob
PRACA W NIEMCZECH
Do pracy na produkcji,
magazynie, jako kierowca C+E
oraz przy zieleni miejskiej
kontakt: rekrutacja@tigerjob.pl
lub pod numerem telefonu:
32 768 27 00

Młode kurki
nioski kolorowe.
HANUSEK
ul. Słowiańska 2 (przy tartaku).
Sprzedaż tylko o godz. 9 i 18,
tel. 609 664 811, 601 524 437.

STAROSTA TARNOGÓRSKI
WYKONUJĄCY ZADANIA Z ZAKRESU ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ

na podstawie art. 35 ust. 1, w związku z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2020 roku, poz. 65 ze zm.)

podaje do publicznej wiadomości

informację o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach przy ulicy Karłuszowiec 5 oraz przy ulicy Mickiewicza 41, na okres od dnia 7 kwietnia 2020 roku do dnia 28 kwietnia 2020 roku

wykazu nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do dzierżawy.

Wykaz obejmuje następujące nieruchomości położone na terenie gminy Zbrosławice:
- działki o numerach 557/7, 569/7, 571/7, 573/7, 577/7, 579/7, 583/7, 585/7, 587/7, 589/7, 591/7, 593/7, 597/7, 601/7 obręb Świętoszowice, działka o numerze 23/12 obręb Czekanów,
- działki o numerach 514/6, 522/6, 526/6, 532/6, 538/6, 540/6, 542/6, 544/6, 546/6, 548/6 obręb Świętoszowice.

Wykazy zamieszczono również na stronach internetowych Starostwa tj.: www.powiat.tarnogorski.pl, www.bip.tarnogorski.pl oraz na stronie internetowej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach tj.: www.bip.katowice.uw.gov.pl

Firma zatrudni
od zaraz
szwaczki do szycia
wyrobów medycznych
z włókniny

Oferujemy:
Stała umowa o pracę ze stałym wynagrodzeniem.
Dogodne warunki pracy

Wymagania:
Umiejętność szycia na maszynach typu overlock i stebnówka

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny – 695-946-230.

JEŚLI CHCESZ, ABY TWOJE ULOTKI
TRAFIŁY DO RĄK ODBIORCÓW,
A NIE DO KOSZA CZY NA ŚMIETNIK,
włóż je do naszego tygodnika, warto.
Trafią do każdego Czytelnika z trzech powiatów –
tarnogórskiego, piekarskiego i lublinieckiego.
Zyskasz - przekonaj się sam!!! Koszt 800 zł + VAT.
Zadzwoń: telefon 32-285-26-61 lub reklama@gwarek.com.pl

eprasa.pl 004cb422fb

TRANSCOMPLEX SERVICE

MYJNIA

OSOBOWA
CIĘŻAROWA
BEZDOTYKOWA

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE WSZYSTKICH POJAZDÓW

Tarnowskie Góry
Ul. Grzybowa 90
tel: 666 462 997
tel: 32 284 12 11
Pon - Pt: 8:00-18:00
Sob: 8:00-13:00

NARZĘDZIA
Największy wybór narzędzi
uniwersalne, specjalne, ręczne, zmechanizowane
klucze, nasadki, młotki, siekiery, piły i pilarki, wkrętaki, wiertła i inne potrzebne narzędzia
ręczne, akumulatorowe, sieciowe
SPRZEDAŻ | SERWIS | WYNAJEM
NEO TOOLS, makita, metabo, GRAPHITE, DEWALT, ENGTOOLS, Luna, HÖGERT
Zakupy powyżej 500 zł premiowane są rabatem na kolejny zakup
Każdy zakup powyżej 300 zł premiowany jest
Tarnowskie Góry
ul. Zagórska 120
tel. 32 450 07 53
kom. 533 820 044

www.Gwarek.com.pl REKLAMA@Gwarek.com.pl

Noś miasto ze sobą
Gwarek
27 zł
5 zł
10 zł
29 zł
30 zł
16 zł
5 zł
Do kupienia w naszym mieście:
Redakcja Gwarka, ul. Bytomska 3
Restauracja Danuta (obok kopalni srebra), ul. Szczęść Boże 85
C.H.U. Hala, stoisko 203
Wiosna-Klocki, Rynek 15
Księgarnia Wiosna, ul. K.Miarki 7

pomidory malinowe
super smak
karaś
TARNOWSKIE GÓRY
ul. Mała 5
tel. 32 381 22 11
znajdź nas na
Pomidory malinowe
• własna produkcja
• chronione biologicznie • zapylane przez trzmiele
Sklep firmowy w Ogrodnictwie czynny od poniedziałku do piątku 7.00 - 16.00 • sobota 7.00 - 14.00

Sklepy LEWIATAN:
Bytom, ul. Łużycka 12 • **Bytom**, ul. Palińskiego 21 • **Bytom**, ul. Wallisa 11a
Ruda Śląska, ul. Osiedlowa 1/4 • **Mysłowice**, ul. Jastruna 1
Mysłowice, ul. Kościelniaka 91a • **Mikołów** - Mikołowska Spiżarnia, ul. Pszczyńska 17

TARGOWISKA
Tarnowskie Góry - wtorek, piątek • **Radzionków** - środa, sobota
Chorzów - środa, sobota • **Ruda Śląska Wirek** - czwartek

Piekarnia - Cukiernia DOLNICKI:
Repty Śląskie, ul. Długa 80
Bobrowniki, ul. Korola 37
Tarnowskie Góry, ul. Górnicza 12
Tarnowskie Góry, ul. Sienkiewicza 35
Zbrosławice, ul. Wolności 94
Miasteczko Śl., Rynek 17
Lasowice, ul. Andersa 25a

SKLEPY
Tarnowskie Góry
- Sklep Mięsny, ul. Janasa 1 (os. Przyjaźń)
- Sklep RABAT, ul. Słoneczników 41 (os. Jana)
Radzionków Rojca - Sklep DELFI, ul. Kużaja 49
Radzionków - Piekarnia U KAROLA, ul. Norwida 24
Orzech - Sklep CARREFOUR Expres
Nakło Śl. - Sklep GROSZEK, ul. Główna 83
Nowe Chechło - Sklep GROSZEK, ul. Lasowicka 52
Tarnowskie Góry - Sklep GROSZEK, os. Sielanka, ul. Szafranowa 3
Miasteczko Śl. - Piekarnia-Sklep spożywczy, ul. Śląska 37
Bytom - Delikatesy Centrum, ul. Francuska 64 a
Bytom - Delikatesy Centrum, ul. Worpie 1

eprasa.pl 004cb422fb